

MONOGRAFIE PRAWNICZE

JERZY SEJK, MAGDALENA WILCZEK-KARCZEWSKA (RED.)  
• WŁADZA RODZICIELSKA, INTERDYSCYPLINARNA ANALIZA INSTYTUCJI

RODZICIELSKA  
INTERDYSCYPLINARNA  
ANALIZA INSTYTUCJI

Magdalena Wilczek-Karczevska

WYDAWCA: WYDZIAŁ PRAW I ADMINISTRACJI  
UNIWERSYTETU W Białymostku

WYDZIAŁ PRAW I ADMINISTRACJI  
UNIWERSYTETU W Białymostku

WYDZIAŁ PRAW I ADMINISTRACJI  
UNIWERSYTETU W Białymostku

WYDZIAŁ PRAW I ADMINISTRACJI  
UNIWERSYTETU W Białymostku

WYDZIAŁ PRAW I ADMINISTRACJI  
UNIWERSYTETU W Białymostku

# WŁADZA RODZICIELSKA INTERDYSCIPLINARNA ANALIZA INSTYTUCJI

Redaktorzy  
Dr Jerzy Słyk  
Dr Magdalena Wilczek-Karczewska

Autorzy

dr hab. Marek Andrzejewski, prof. INP PAN; dr Agata Barzycka-Paździor;  
dr Katarzyna Bogdziejewicz; dr Agata Borzyżkowska;  
dr hab. Witold Brzeziński, prof. ucz.; dr Katarzyna Cichos; dr hab. Jakub Czepek;  
doc. JUDr. Ondřej Frinta, Ph.D.; doc. JUDr. Dita Frintová, Ph.D.;  
prof. dr hab. Joanna Haberko; dr Sławomir Grzesiak;  
dr hab. Natalia Kohanaki, prof. ucz., LL.M.;  
ks. dr hab. Mirosław Kosek, prof. ucz.; dr Wojciech Kwiatkowski;  
dr Marta Luty-Michalak; Agnieszka Marianowicz-Szczygiel;  
dr hab. Marta Osuchowska, prof. ucz.; dr hab. Aldona Piwko, prof. ucz.;  
dr Marta Prucnal-Wojcik; dr Jerzy Słyk; r.pr. Artur Baruhan Soylu;  
dr hab. Aleksandra Syryt, prof. ucz.; dr hab. Magdalena Szafranek;  
prof. dr hab. Anna Tarwacka; dr Andrzei Waleńczyński;  
ks. dr Mirosław Wierzbicki, sdb; dr Magdalena Wilczek-Karczewska;  
dr Joanna Zajackowska-Burtowy; dr Natalia Žitkevičiūtė; dr Marek Zmuda

Polecamy nasze najnowsze publikacje z tej serii:

*Joanna Podolska*

**ZMIANA TREŚCI NOMINACYJNEGO STOSUNKU PRACY**

*Berenika Kaczmarek-Templin*

**ELEKTRONICZNY OBIEG DOKUMENTÓW A ZASADY  
PROCESOWE W PROCESIE CYWILNYM**

*Adrian Borys*

**POSTĘPOWANIE CYWILNE – ETAP ZWIĄZANY  
Z PRZYGOTOWANIEM SPRAWY DO ROZPOZNANIA**

**legalis**  
C.H.BECK

ksiegarnia.beck.pl



WYDAWNICTWO C.H.BECK  
WARSZAWA 2023

Propozycja cytowania: Władza rodzicielska. Interdyscyplinarna analiza instytucji (red. J. Szyk, M. Wilczek-Karczewska), Warszawa 2023

*Recenzja:*

Dr Marcin Białecki

Dr hab. Agnieszka Januszek-Sieradzka, prof. ucz.

Dr hab. Barbara Skalbanią, prof. ucz.

*Wydawca:* Joanna Ziemięcka



© Wydawnictwo C.H. Beck 2023

© Akademia Wymiaru Sprawiedliwości 2023

Wydawnictwo C.H. Beck Sp. z o.o.

ul. Bonifraterska 17, 00-203 Warszawa

*Skład i łamanie:* Wydawnictwo C.H. Beck

*Druk i oprawa:* Elpil, Siedlce

ISBN 978-83-8356-000-7

## Spis treści

Wstęp ..... XXV  
Wykaz skrótów ..... XXIX

### Część I. Władza rodzicielska w ujęciu historycznym

Rozdział 1. Władza w rodzinie w świetle prawa rzymskiego (prof. dr hab.

Anna Tarwacka) ..... 3

§ 1. Przyjęta metodologia badań oraz podstawa źródłowa ..... 3

§ 2. Znaczenie terminu łacińskiego „*familia*” ..... 4

§ 3. Polityka państwa w zakresie zawierania małżeństw i dzietności ..... 4

I. Wprowadzenie ..... 4

II. Działania cenzorów ..... 5

III. Ustawy małżeńskie Augusta ..... 10

§ 4. Rzymska *patria potestas* – charakterystyka instytucji ..... 12

I. Wprowadzenie ..... 12

II. Definicje *patria potestas* w źródłach prawnych ..... 13

III. Definicje *patria potestas* w źródłach literackich ..... 14

IV. Powstanie *patria potestas* ..... 17

V. Ustanie *patria potestas* ..... 19

§ 5. Zakres rzymskiej *patria potestas* ..... 20

§ 6. Odpowiedzialność *pater familias* za działania osób podlegających ..... 22

jego władzy ..... 22

I. Wprowadzenie ..... 22

II. Odpowiedzialność noksalna ..... 23

III. Odpowiedzialność za zobowiązania kontraktowe – *actiones* ..... 23

*adfecticiae qualitatis* ..... 24

§ 7. Rozwój samodzielności majątkowej synów pod władzą ..... 25

I. *Senatus consultum Macedonianum* i zakaz udzielania pożyczek ..... 25

synom pod władzą ..... 25

II. *Peculium castrense* i *quasi castrense* ..... 26

§ 8. Różnica między pozycją prawną syna pod władzą i córki pod władzą ..... 26

§ 9. Wpływ władzy *pater familias* na zachowania dzieci: kwestia ..... 27

zapobiegania przestępstwa ..... 27

§ 10. Szczególny przypadek: zabójstwo najbliższych krewnych, ..... 28

w szczególności ojcobójstwo (*parricidium*) ..... 28

§ 11. Rola matki w rodzinie ..... 29

I. Definicja *mater familias* ..... 29

II. Możliwość sprawowania opieki nad dziećmi przez matkę ..... 30

§ 12. Pozycja osób podlegających *patria potestas* w prawie publicznym ..... 32

V

|   |    |
|---|----|
| § 13. Ograniczenia władzy <i>pater familias</i> ..... | 33 |
| § 14. Podsumowanie .....                              | 42 |
| Bibliografia .....                                    | 44 |

## Rozdział 2. Władza rodzicielska na ziemiach polskich w późniejszym średniowieczu i czasach nowożytnych (XIV–XVIII w.) (dr hab. Witold Brzeziński, prof. ucz.)

|   |    |
|---|----|
| § 1. Wprowadzenie .....   | 53 |
| § 2. Podmioty władzy rodzicielskiej .....   | 55 |
| § 3. Władza rodzicielska w kręgu prawa i władzy publicznej .....                            | 65 |
| § 4. Społeczno-kulturowe modele rodzicielstwa oraz relacji między rodzicami a dziećmi ..... | 71 |
| § 5. Podsumowanie .....   | 76 |
| Bibliografia .....  | 77 |

## Rozdział 3. Kształtowanie się pojęcia władzy rodzicielskiej w XIX i XX wieku. Wybrane problemy prawne i społeczne (dr Agata Barczyńska-Padziór)

|  |     |
|--|-----|
| § 1. Wprowadzenie .....                                    | 83  |
| § 2. Władza rodzicielska a ojcowska – prawne aspekty ..... | 85  |
| § 3. Patriarchalizm wobec społecznych przeobrażeń .....    | 96  |
| § 4. Podsumowanie .....                                    | 109 |
| Bibliografia .....   | 111 |

## Część 2. Władza rodzicielska w ujęciu nauk pozaprawnych

### Rozdział 4. Eseje o władzy i odpowiedzialności. Historyczno-doktrynalne ujęcie instytucji władzy rodzicielskiej (dr Marek Żmuda)

|   |     |
|---|-----|
| § 1. Władza i odpowiedzialność w mikrospołeczności – rodzinie .....                     | 119 |
| § 2. U źródeł władzy i autorytetu – doktryny historyczno-prawne starożytności .....     | 122 |
| § 3. Władza – odpowiedzialność – autorytet jako konstrukc historyczny i kulturowy ..... | 146 |
| Bibliografia .....  | 147 |

### Rozdział 5. Władza rodzicielska – analiza filozoficzna (dr Andrzej Walszczyński)

|  |     |
|--|-----|
| § 1. Wprowadzenie .....  | 149 |
| § 2. Historyczne i społeczne myślenie o dzieciach i władzy rodzicielskiej w ujęciu filozoficznym ..... | 150 |
| § 3. Rozwój autonomii dziecka .....  | 154 |
| § 4. Źródła praw dziecka i rodziców .....  | 163 |
| § 5. Zakres władzy rodzicielskiej z perspektywy przeciwdziałania przestępczości .....                  | 167 |
| § 6. Wybrane współczesne wyzwania dotyczące władzy rodzicielskiej .....                                | 173 |
| § 7. Podsumowanie .....  | 175 |
| Bibliografia .....   | 176 |

## Rozdział 6. Instytucja prawna władzy rodzicielskiej w ujęciu religioznawczym (dr hab. Aldona Maria Piwko, prof. ucz.)

|  |     |
|--|-----|
| § 1. Wprowadzenie .....  | 179 |
| § 2. Władza rodzicielska a przeciwdziałanie przestępczości ..... | 181 |
| I. Nadużywanie władzy rodzicielskiej .....                       | 184 |
| II. Władza rodzicielska a etyka .....                            | 193 |
| § 3. Istota władzy rodzicielskiej .....                          | 194 |
| I. Judaizm .....   | 195 |
| II. Chrześcijaństwo .....  | 196 |
| III. Islam .....   | 198 |
| IV. Hinduizm .....   | 203 |
| V. Buddyzm .....   | 209 |
| VI. Konfucjanizm .....   | 215 |
| § 4. Rola i znaczenie autorytetu rodziców .....                  | 218 |
| I. Rodzice w tradycji judaistycznej .....                        | 218 |
| II. Rodzice w tradycji chrześcijańskiej .....                    | 220 |
| III. Rodzice w islamie .....                                     | 221 |
| IV. Rodzice w hinduizmie .....                                   | 228 |
| V. Rodzice w tradycji buddyjskiej .....                          | 230 |
| VI. Rodzice w tradycji konfucjańskiej .....                      | 231 |
| § 5. Podsumowanie .....  | 235 |
| Bibliografia .....   | 237 |

## Rozdział 7. Władza rodzicielska. Aspekty psychologiczne (Agnieszka Marianowicz-Szczygiel)

|   |     |
|---|-----|
| § 1. Wprowadzenie .....   | 243 |
| § 2. Władza rodzicielska i dobro dziecka – operacjonalizacja na gruncie psychologii .....                         | 245 |
| § 3. Autonomia dziecka a procesy rozwojowe i wychowywanie .....   | 247 |
| I. Zawłności rozwoju a zdolności kompensacyjne .....  | 247 |
| II. Prawidłowości rozwojowe a praktyczne implikacje dla władzy rodzicielskiej .....                               | 253 |
| § 4. Wychowanie a autonomia dziecka .....   | 255 |
| I. Spory o definicję i cele wychowania .....  | 255 |
| II. Wpływ kultury i wychowania na sukces <i>homo sapiens</i> .....  | 260 |
| III. Perspektywa międzypokoleniowa a dwubiegunowość i niesymetryczność relacji między dzieckiem a rodzicami ..... | 262 |
| IV. Pokusa odwrócenia ról w wychowaniu – implikacje dla władzy rodzicielskiej .....                               | 262 |
| § 5. Złożoność relacji rodzinnych .....   | 265 |
| I. Rodzina jako system. Zasada pomocniczości państwa .....  | 265 |
| II. Role rodzicielskie .....  | 269 |
| III. Cykl życia rodziny .....   | 270 |
| IV. Współczesne przemiany w obrębie rodziny i rodzicielstwa oraz ich wpływ na władzę rodzicielską .....           | 270 |

- Cohen A., Talmud. Syntetyczny wykład na temat Talmudu i nauk rabinów, etyki i prawodawstwa, Warszawa 1995
- Historia życia prywatnego, t. 1, Od Cesarstwa Rzymskiego do roku tysięcznego (red. P. Veyne), Wrocław 2005
- Jarra E., Historia filozofii prawa, Warszawa 1923
- Justyński J., Historia doktryn polityczno-prawnych, Toruń 2004
- Justyński J., Wybór tekstów źródłowych z Historii doktryn polityczno-prawnych, Toruń 2004
- Kajdan K., Szkolenie z zakresu podniesienia umiejętności nauczycieli w zakresie kompetencji wychowawczych – terapia zaburzeń zachowań i emocji (TUS), Praktyczny warsztat nauczyciela, I, Szkoła podstawowa, <https://docer.pl/doc/scenar8>, dostęp: 22.7.2023 r.
- Krys J., Rodzina dziedzictwem ludzkości, cz. 1, Starożytność. Zarys etnologii, Szczecin 1995
- Kornatowski W., Zarys dziejów myśli politycznej starożytności, Warszawa 1968
- Kot S., Historia wychowania. Zarys podręcznikowy, Kraków 1924
- Kumaniacki K., Cyronon i jego współczesni, Warszawa 1989
- Kumaniacki K., Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu, Warszawa 1987
- Materiały do ćwiczeń z historii wychowania, cz. I, Warszawa 1995
- Mozdżeń S.I., Historia wychowania do 1795, Sandomierz 2006
- Pasikowski S., Postulacjonizm wobec autorytetu nauczyciela w sytuacji wcześniejszego wzbudzenia lub redukcjonowania indywidualnego poczucia władzy, Kultura i Edukacja 2012, Nr 4(90)
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Poznań 2012
- Plak M.J., Kinsler M., Powszechna historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych, Wrocław 1996
- Ratajczak M., Kryzys doświadczenia i autorytetu. Esej filozoficzno-polityczny, Teksty Drugie 2020, Nr 4
- Sułkowski Ł., Uniwersalne źródła hierarchii i władzy z perspektywy neoewolucjonizmu, Przedsiębiorczość i Zarządzanie 2010, t. 9, Nr 2
- Tatarkiewicz W., Historia filozofii, t. 1, Filozofia starożytna i średniowieczna, Warszawa 2014
- Wojciszke B., Psychologia władzy, Nauka 2011, Nr 2
- Żmuda M., Historyczno-doktrynalne ujęcie zagadnienia władza rodzicielska – podstawowe założenia i perspektywy badawcze, Studia z zakresu nauk prawnoustrojowych, Miscellanea 2021, t. 9

## Rozdział 5. Władza rodzicielska – analiza filozoficzna

dr Andrzej Walezczyński\*

### § 1. Wprowadzenie

Analiza filozoficzna władzy rodzicielskiej dotyczyć będzie adekwatnego jej rozumienia w perspektywie przeciwdziałania przestępczości. Przedmiotem badań będzie nie tyle próba zdefiniowania władzy rodzicielskiej, ile uchwycenie relacji, jakie zachodzą między rodzicami a ich dziećmi, a które muszą uwzględnić troskę o właściwy rozwój i autonomię dzieci oraz rodziców. W tym obszarze istotne będzie określenie tego, kim są dzieci i jaka funkcja jest przypisywana na rodzicom. Perspektywa historyczna pozwoli przedstawić dwa podstawowe sposoby myślenia o tym zagadnieniu. Niemniej złożoność pojmowanego problemu wymusza szczegółowe omówienie znaczenia i rozumienia autonomii, nie tylko w wymiarze indywidualnym, ale również społecznym. Zbadanie rozumienia autonomii w odniesieniu do głównego tematu naszej pracy pozwoli ukazać jej znaczenie dla definiowania i określania zakresu władzy rodzicielskiej. To z kolei nie pozwoli nam być obojętnymi na sprawę praw dziecka i rodziców, w szczególności, gdy będziemy starali się wskazać źródło tych praw.

Wprowadzenie w złożoną problematykę władzy rodziców nad dziećmi oraz jej zakresu pozwoli na odniesienie jej do delikatnego zagadnienia, jakim jest prewencja przed zachowaniami przestępczymi w relacjach rodzinnych. Już samo zestawienie tych dwóch tematów nadaje nowego wymiaru prowadzonemu analizom. Pozwala wyróżnić dwie zasadnicze perspektywy. Pierwsza będzie ukazywała władzę rodzicielską jako czynnik ograniczający autonomię dziecka (młodzieży) w celu przeciwdziałania przestępczości. Druga będzie wskazywała

\* Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; ORCID: 0000-0003-0426-3919.

na konieczność ograniczenia władzy rodzicielskiej przez wspólnotę polityczną w celu przeciwdziałania przestępczości rodziców względem ich własnych dzieci. Skonfrontowanie władzy rodzicielskiej z zachowaniami przestępczymi wymusza umieszczenie jej w szerszej perspektywie, a nie tylko w relacji rodzic – dziecko. Natomiast konieczność zestawienia władzy rodzicielskiej z nakazem respektowania określonych norm społecznych pozwala w nowym świetle spojrzeć na pytanie o źródło tej władzy.

## § 2. Historyczne i współczesne myślenie o dzieciach i władzy rodzicielskiej w ujęciu filozoficznym

Zagadnienia związane z władzą rodzicielską oraz problematyka, która bezpośrednio odnosi się do dzieci, nie znalazły szczególnego zainteresowania na gruncie filozofii. Do czasów współczesnych pojawiały się na marginesie głównych rozważań i analiz podejmowanych przez filozofów i nie były przedmiotem szerszej dyskusji. Dopiero w ostatnich dekadach zaczęły powstawać publikacje filozoficzne, w których jednoznacznie na pierwszy plan wysuwa się tematykę dzieci i rodzicielstwa, a w konsekwencji władzy rodzicielskiej. Przystępując do analizy kluczowych aspektów instytucji władzy rodzicielskiej z perspektywy filozoficznej, należałoby w pierwszej kolejności zaprezentować główne nuty w myśleniu o tym, kim są dzieci oraz o tym, czym jest władza rodzicielska. Przedstawienie perspektywy historycznej umożliwi ustosunkowanie się do dotychczas wypracowanych rozwiązań teoretycznych. W historii filozofii można wyróżnić dwie główne idee dotyczące postrzegania dzieci. W pierwszej dzieci są rozumiane jako własność rodziców, w drugiej dzieci są rozumiane jako protodorośli. Z oboma sposobami rozumienia tego, kim są dzieci, mamy do czynienia również współcześnie.

Idea, że dzieci są własnością swoich rodziców, nie oznacza, że są one traktowane jak przedmiot. Środek ciężkości jest położony na zakres władzy nad dziećmi, a także na ich identyfikację, czy też utożsamienie z rodzicami. Oznacza to, że dzieci stanowią pewne przedłużenie rodzica. Tak jak rodzic ma władzę nad sobą, ma władzę posiadania siebie, w analogiczny sposób posiada również dziecko. Konsekwencją takiego rozumienia własności może być z jednej strony to, że jeżeli rodzic ma możliwość oddania siebie w niewolę, np. jako gwarantując zawartego porozumienia pokojowego, jak to miało miejsce w starożytności lub średniowieczu, ma także możliwość oddawania w niewolę swoje dziecko. Z drugiej strony, znieważenie dziecka może być także zrozumiane jako znieważenie rodzica, bo dziecko jest częścią rodzica, częścią jego samego. Posługując

się ideą dziecka jako własności rodzica, należy być ostrożnym w osądach. Może bardziej odpowiednio byłoby przedstawienie dziecka jako kogoś silnie zintegrowanego z rodzicem. Postrzeganie integracji dziecka z rodzicem jest tak silne, że rodzic miałby nad dzieckiem pełnię władzy. Takie postrzeganie dziecka pozwala *Arystotelesowi* porównać władzę ojca nad dzieckiem do władzy mężczyzny nad swoimi nieruchomościami. W takim ujęciu dziecko jest częścią rodzica w sensie przynależenia do niego, ale także dziedziczenia po nim.<sup>1</sup>

Współcześnie mało kto będzie bronił tak mocno sformułowanego stanowiska. Jednak posługiwanie się ideą własności w naturalny sposób będzie znajdowało podatny grunt w myśli libertariańskiej. Niektórzy jej przedstawiciele, dla których najważniejszą wartością, obok wolności, jest prawo własności, uważają, że rodzice mają prawa własności do swojego potomstwa. Trudno odrzucić takie prawo rodziców wobec dzieci, gdy przyjrzymy się logice opartej na prawach i obowiązkach. Jeżeli mam obowiązek wobec dziecka, a w szczególności, gdy jest ono jeszcze niemowlęciem, to w myśl libertarianizmu muszę mieć wobec niego także prawo własności. Prowadzi to do uwspółcześnienia idei dziecka jako własności rodziców. Prawo to jest w oczywisty sposób poważnie ograniczone przez interes publiczny i autonomię przyszłych dorosłych, czyli dzieci?<sup>2</sup> Niemniej sama idea dziecka jako własności pozostaje ta sama. Dyskusja i wątpliwość dotyczą przede wszystkim zakresu władzy nad tym, kogo się posiada, a nie tego, że pozostaje on w posiadaniu. W kontekście libertarianizmu przedstawione wcześniej arystotelesowskie porównanie między władzą mężczyzny nad jego nieruchomościami a władzą ojca nad dzieckiem należałoby nieco zmodyfikować i mówić o władzy nad nieruchomościami, które są oddane w użytkowanie na jakiś czas. Można taką nieruchomośćią zarządzać i ma się prawo do jej użytkowania, ale nie posiada się prawa do jego zbycia.

Szerzej rozumiana idea posiadania dzieci nie jest obca również współczesnej filozofii liberalnej. Nawet w poglądach *R. Nozicka* pojawia się świadomość tego, że nie ma silniejszych więzi niż te łączące rodziców i dzieci, które wzrastając wraz z nimi, tworzą jedną życiową substancję<sup>3</sup>. Rodzice biorąc odpowiedzialność za dzieci, wychowując je i przygotowując do bycia rodzicami, tak jak oni byli przygotowywani przez swoich rodziców, tworzą jedną substancję z dziećmi. Dzieci stają się częścią rodziców, mimo że wzrastają do samodzielności i autonomii. Jest to jednak szersze rozumienie posiadania, które nie we wszystkich aspektach będzie oddawało jego węższe znaczenie. Dlatego wydaje się, że *J. Loc-*

<sup>1</sup> *Aristotle*, *Nicomachean Ethics*, 5.6.1134b.

<sup>2</sup> *J. Narveson*, *The Libertarian Idea*, s. 272–274.

<sup>3</sup> *R. Nozick*, *The Examined Life*, s. 28.

ke, ojciec współczesnego liberalizmu, który bronił własności prywatnej, z trudem powstrzymywał się od konkluzji, iż skoro dzieci są owocem pracy rodziców, należy je traktować jako ich własność. Jednak z drugiej strony dzieci nie mogły w pełni być owocem pracy rodziców, ponieważ potrzebują zasobów naturalnych, choćby w postaci informacji genetycznej przekazywanej z poprzednich pokoleń, ale także tego wszystkiego, co wypracowali przodkowie i co wpływa na to, kim się stają w swoich czasach<sup>4</sup>. Inni wskazują na to, że nie można posiadać tego, co samo w sobie jest samowystarczalne. Skoro dziecko jest lub przynajmniej zaczyna posiadać samo siebie, nie może być własnością swoich rodziców. Z tej perspektywy prawo własności rodziców do owoców swojej pracy, którymi stają się dzieci, stałoby w sprzeczności z prawem własności dzieci do posiadania siebie<sup>5</sup>.

Przedstawiciele drugiej z wyróżnionych na początku tego paragrafu idei głoszą, że dzieci są protodorośli lub niepełnymi dorosłymi. Początków formułowania się tej idei można doszukiwać się w poglądach *Arystotelesa* nt. dziecka jako niedokończonej istoty ludzkiej. W tym ujęciu dzieci są postrzegane bardziej jako „stawanie się” niż jako „bycie”. Wyrażnie uwiadczenia się w tym ujęciu aristotelesowskie przechodzenie z aktu do możliwości i ciągły „proces” aktualizowania się substancji, którą jest wychowywane przez rodziców dziecko. Idea ta rzuca i pozwała uchwycić w istotny sposób zmieniający się w czasie zakres władzy rodzicielskiej, a także ograniczony paternalizm rodzicielski. Stopniowe uwalnianie się dzieci od władzy rodziców jest dostrzegane przez filozofów, jednak wydaje się być kłopotliwe do opisanego przy wykorzystaniu kategorii filozoficznych. Wiodące jest ono w myśli *J. Locke’a*, który zauważa, że rygor rządzenia z wiekiem może być delikatnie rozluźniony. Podobnie *Grotius* wyróżnia różne okresy w rozwoju dziecka. Zakres władzy rodzicielskiej jest uzależniony od tych okresów. Działania dziecka podlegają kontroli rodziców, ale z czasem przestają podlegać ich władzy. Dojrzałe dziecko, które pozostaje w domu rodziców, nadal podlega władzy rodzicielskiej, jeśli w grę wchodzi ważne sprawy rodzinne. Pogląd, że dziecko stopniowo nabywa umiętności osoby dorosłej i tym samym przestaje podlegać władzy rodziców, jest dominującą współcześnie ideą.

Rozumienie władzy rodzicielskiej jest sprowadzane najczęściej do rozmowy o prawach rodziców wobec ich dzieci. Pojawia się jednak zasadniczy problem. Jeżeli dzieci nie są własnością swoich rodziców, to w jaki sposób rodzice mogą sprawować nad nimi władzę? Innymi słowy, co powoduje, że rodzice mogą decydować o dzieciach? Nie chodzi tylko o sytuacje, w których rodzice po-

dejmują decyzje wbrew woli swoich dzieci, ale dlatego w ogóle rodzice mogą decydować o życiu dzieci. Według *T. Hobbesa* dostrzegalnej dominacji rodziców nad dziećmi nie należy wiązać z ciągłością pokoleniową. Jest ona w oczywisty sposób widoczna i najłatwiej ją uchwycić, jednak to nie ona stanowi źródło praw. Dlatego wg liberalnego myśliciela źródłem praw może być tylko zgoda lub wola wyrażona przez zainteresowaną stronę, w tym przypadku dziecko. Tak jak w państwie obywatel rezygnują z części swoich praw na rzecz państwa, które staje się gwarantem innych praw obywateli, przede wszystkim prawa do życia, tak dzieci miałyby rezygnować ze swoich praw na rzecz rodziców. Jednak podstawowy problem związany z hobbesowskimi obywatelami dotyczy kwestii, w jaki sposób obywatele wyrazili zgodę na zrzeczenie się pewnych praw na rzecz państwa. Analogiczny problem dotyczy wyrażenia zgody przez dzieci na ograniczenie ich praw na rzecz rodziców. Nawet gdy rozszerzy się ramy czasowe na wyrażenie takiej zgody, to trudność nie zostanie zniwelowana. W przypadku poglądów *T. Hobbesa* pojawiająca się trudność jest dosyć istotna. Uważał on, że dzieci są „absolutnie podporządkowane” rodzicom. Do tego stopnia, że rodzice mogą je zastawić jako zakładników, zabić je za bunt lub poświęcić dla sprawy pokoji.

*M. Austin* stanowisko *T. Hobbesa* zaliczy do absolutystycznych wizji praw rodzicielskich, dlatego że rodzice mogą decydować o życiu i śmierci swoich dzieci<sup>6</sup>. Podobne poglądy reprezentował *J. Bodin* i *R. Filmer*. *J. Bodin* uzasadnia skrajny autorytet ojcowski trzema zasadniczymi racjami. Po pierwsze, władza rodzica nad dzieckiem pochodzi z prawa bożego i prawa natury. Po drugie, całkowite posłuszeństwo wobec ojca ma chronić dzieci i młodzież przed wieloma szkodliwymi występkami. Po trzecie, rodzina stanowi protowspólnotę polityczną. Członkowie rodziny są zobowiązani do posłuszeństwa ojcu, który ma prawo takiego posłuszeństwa wymagać. Ma to stanowić środek wychowawczy, za pomocą którego młodzi ludzie poprzez lęk przed rodzicami i Bogiem uczą się szanowania praw wspólnoty<sup>7</sup>. Argumentacja *R. Filmera* jest zdecydowanie mniej rozbudowana. Sprowadza się ona do argumentu, że dzieci są tworzone przez rodziców. Fakt ten ma być na tyle doniosły, że ma dawać rodzicom władzę nad życiem i śmiercią swoich dzieci.

W odniesieniu do powyższych idei zdecydowanie inaczej prezentuje się stanowisko *I. Kanta*. Jego myślenie jest dalekie od tego, żeby budować pojęcie władzy rodzicielskiej i praw rodziców wobec dzieci na idei własności. *I. Kant* stara się oprzeć prawa rodzicielskie na obowiązku opieki i tym samym dyspensuje się

<sup>4</sup> *H. Steiner*, *An Essay*, s. 245–248.

<sup>5</sup> *L.C. Becker*, *Property Rights*, s. 36–39.

<sup>6</sup> *M.W. Austin*, *Conceptions of Parenthood*, s. 61.

<sup>7</sup> *J. Bodin*, *Six Books*, s. 6–14.

od pomysłu, że dziecko jest własnością rodziców. Według niego rodzice wyrażają dziecko na świat, zobowiązują się do podjęcia za nie opieki. Podjęcie przez rodziców zobowiązania do zaspokajania potrzeb dziecka w dostępnym dla siebie sposób, stanowi moment powstania praw rodziców do decydowania o życiu dziecka i kierunku jego rozwoju<sup>8</sup>. Ta kantowska idea współcześnie przybiera postać tzw. tezy pierwszeństwa. Stanowi ona, że wszelkie prawa rodzicielskie są ugruntowane w moralnym obowiązku opieki nad dziećmi. Zaisnienie moralnego obowiązku troski o potomstwo nadaje prawa rodzicom do decydowania o stylu życia ich dzieci. Ten pogląd jest współcześnie wpływowym stanowiskiem<sup>9</sup>.

### § 3. Rozwój autonomii dziecka

Ogromna część życia dzieci podlega autorytatywnym decyzjom rodziców, ale także innych opiekunów. W krajach kultury zachodniej władza, jaką posiadają rodzice nad dziećmi, ma ograniczony zakres. Problemy dotyczą jednak natury i podziału władzy rodzicielskiej, szczególnie gdy uwaga zostanie skupiona na autonomii dziecka. Badając różnice między statusem dzieci i dorosłych, należy zwrócić uwagę na to, że dzieci są postrzegane jako „specjalne” podmioty o szczególnych potrzebach. Szczególne traktowanie dzieci przez dorosłych wynika z olbrzymich deficytów poznawczych dzieci, zwłaszcza w okresie niemowlęcym i wczesnego dzieciństwa. Powoduje to, że dzieci stają się zasadniczo niekompetentne do podejmowania decyzji o sobie i otaczającym je świecie. Mówimy w tym momencie o całościowym, czy też globalnym, deficycie poznawczym, a nie częściowym lub lokalnym, który odnosiłby się tylko do wybranych sfer życia. Taka sytuacja wręcz wymusza pojawienie się relacji powierniczej między rodzicem (dorosłym) a dzieckiem. Wtedy to rodzic staje się delegowany do podejmowania decyzji w imieniu dziecka i wręcz kierowania jego wyborami<sup>10</sup>. Staje się on odpowiedzialny za zaspokajanie potrzeb dziecka. Z modelem władzy rodzicielskiej opartym na relacji powierniczej między rodzicem a dzieckiem związane są pewne trudności. Gdy mowa jest o okresie niemowlęcym i wczesnego dzieciństwa, to w sposób oczywisty można wykazać deficyty poznawcze u dzieci. Jednak już w okresie nastoletnim deficyty globalne zaczynają przekształcać się w lokalne, a nawet w pewnych obszarach to nastolatkiw mogą

<sup>8</sup> I. Kant, *The Metaphysics of Morals*, s. 64–65.

<sup>9</sup> J. Blustein, *Parents and Children, passim*.

<sup>10</sup> R. Noggle, *Special agents*, s. 97–99.

przewyższając kompetencjami poznawczymi swoich rodziców. W konsekwencji zakres kompetencji poznawczych powinien rzutować na zakres władzy rodzicielskiej. Jednak czy rzeczywiście tak jest i czy jest możliwe jednoznaczne ustalenie zakresu kompetencji poznawczych i zakresu sprawowanej władzy względem dziecka? Inną sprawą jest fakt, że władza rodzicielska zazwyczaj wykracza poza okres wczesnego dzieciństwa, a nawet niejednokrotnie funkcjonuje, co prawda w ograniczony sposób, w okresie pełnoletności. Szczególnie jest to widoczne, gdy młodzi dorośli żyją w jednym domu ze swoimi rodzicami. Oczywiście z perspektywy prawnej władza rodzicielska formalnie wygasa po osiągnięciu przez dziecko pełnoletności. Jednak faktycznie opiera się ona na silnych współzależnościach psychicznych, społecznych i ekonomicznych, które w okresie dzieciństwa są wspierane również przez normy prawne.

Pojawia się jednak pytanie, skąd pochodzi obowiązek zaspokajania potrzeb rozwojowych dzieci i pojawienie się „instytucji powierniczej” w postaci rodzica. R. Noggle wskazuje na wspólnotę moralną, która obarcza rodziców odpowiedzialnością za wspieranie rozwoju dziecka i przygotowanie go do zdobycia umiejętności ułatwiających im przejście od „podmiotów specjalnych” do pełnych i dobre funkcjonujących członków danej wspólnoty<sup>11</sup>. Oznacza to wprowadzenie kolejnego podmiotu w postaci wspólnoty politycznej (państwa), który może rościć sobie pretensje nie tylko do władzy rodzicielskiej, ale przede wszystkim do kształtowania jej zakresu. Dotyczy to także charakteru edukacji, jaką otrzymują dzieci, który wpływa na zdobywanie autonomii, ale także na samą ich tożsamość. Zarówno rodzice, jak i społeczności polityczne oraz kulturowe często twierdzą, że mogą zgodzić z prawem podejmować działania edukacyjne mające na celu zapewnienie, że ich dzieci będą miały daną tożsamość kulturową, bazującą na określonych wartościach.

Pewne mogące się pojawić i dające się zaobserwować rozbieżności między wartościami promowanymi przez rodziców a wartościami lub zasadami preferowanymi przez państwo doprowadziły J. Feinberga<sup>12</sup> do sformułowania prawa dziecka do otwartej przyszłości. Wysłunięta przez niego teza o istnieniu takiego prawa spotkała się z licznymi komentarzami i znalazła wielu zwolenników i kontynuatorów. Mysłuściele opowiadający się za takim prawem wskazują na interesy lub potrzeby rozwojowe dziecka. To one mają być podstawą do sformułowania prawa do otwartej przyszłości i równocześnie to one stają się racją do ograniczania możliwości korzystania z władzy rodzicielskiej. Argumentacja opiera się przede wszystkim na fakcie, że dziecko staje się autonomicznym pod-

<sup>11</sup> Tamże, s. 100–101.

<sup>12</sup> J. Feinberg, *The Child's Right*, s. 124–153.



miotem i ani państwo, ani rodzice nie mogą ograniczać tej rozwijającej się autonomii.

Zanimiem *J. Feinberga* w relacjach rodzic – dziecko nie tylko należy zwracać uwagę na prawa rodziców, ale również w odpowiedni sposób należy uwzględnić interesy dzieci. Dlatego wyróżnił dwa rodzaje praw dziecka<sup>13</sup>. Pierwszy dotyczy to przede wszystkim podstawowych potrzeb życiowych, takich jak jedzenie, odzież czy miejsce do spokojnego mieszkania. Prawo do zaspokajania tych potrzeb przez rodziców istnieje, dopóki dziecko nie będzie w stanie zadbać o siebie samo. Drugi rodzaj praw przewiduje zapewnienie dziecku takich warunków życia, w których będzie mogło ono rozwijać się ku byciu samodzielną osobą. Samodzielność w tym przypadku oznaczała będzie zdolność do dokonywania własnych wyborów. Istotne w tym przypadku będzie to, czy decyzje rodziców podejmowane we wczesnym dzieciństwie uniemożliwiły wybór kluczowych opcji medycznych, które w istotny sposób mogą rzutować na przyszłe losy życiowe człowieka i jego decyzje.

Pojawienie się w przestrzeni politycznej idei prawa dziecka do otwartej przyszłości wymusza skonfrontowanie jej z wizją wspólnoty politycznej, która miałaby stać na straży tego prawa i w określonych sytuacjach posiadać uprawnienie do interwencji w decyzje rodziców. Powszechnie akceptowalne wydaje się stanowisko, że rodzice mają prawo do przekazywania swojemu potomstwu swoich szczególnych wartości. Niemniej prawa rodziców do wychowywania dzieci od praw wolności dzieci do posiadania otwartych opcji. Władza rodzicielska nie może dawać prawa rodzicom do wychowywania dziecka do takiego życia, jakiego oni sobie życzą. Dlatego wg *K. Henleya* państwo powinno chronić dziecko przed tego typu skłonnościami rodziców<sup>14</sup>. Podobnie wg *J. Feinberga* władza rodziców jest ograniczona i nie mogą oni decydować w całości o sposobie życia swoich dzieci. Twierdzi on, że interwencjonizm państwowy mógłby być dopuszczony np. wtedy, gdy edukacja dziecka ukierunkowywałaby je tylko do jednego stylu życia. Posługuje się przy tym przykładem społeczności Amisów. Argumentuje, że edukacja i wzrastanie w takiej społeczności umożliwia pozostałym pobożnym farmerom, ale niejednokrotnie utrudnia zostanie inżynierem, lekarzem, naukowcem, prawnikiem lub biznesmenem<sup>15</sup>. Równocześnie *J. Feinberg*

twierdzi, że rodzice nie mają obowiązku przedstawiania swoim dzieciom konkretnego lub nawet alternatywnego światopoglądu czy systemu filozoficznego w sposób bezstronny. Brak takiego obowiązku nie będzie naruszał prawa do otwartej przyszłości.

*F. Dietrich* zwraca jednak uwagę, że we współczesnych społeczeństwach są oferowane różnorodne systemy kształcenia dorosłych. Pojawienie się obecnie idei kształcenia się przez całe życie i jej realizacja w wielu społeczeństwach pozwala śmiało stwierdzić, że dorośli posiadają możliwość uzupełniania potrzebnych przez nich kwalifikacji, których nabycie było im ograniczone w okresie dzieciństwa. Z tej perspektywy dzieci Amisów nie są nieodwracalnie wykluczone z szerszego rynku pracy. *F. Dietrich* zauważa jednak, że taka interpretacja prawa do otwartej przyszłości traci wiele ze swojego krytycznego potencjału, gdyby prawo to miało zastosowanie tylko w przypadkach całkowitej niemożliwości realizacji alternatywnych sposobów życia<sup>16</sup>. Jednak założenie *J. Feinberga*, że dziecko powinno wkroczyć w dorosłość z jak największą liczbą otwartych możliwości, pociąga za sobą kolejne trudności. *J. Raz* zwraca uwagę, że liczba dostępnych możliwości tylko w pewnym aspekcie może stanowić o ocenie autonomii osoby. Argumentuje, że o wiele istotniejsza dla osiągnięcia autonomii jest nie tyle wielość dostępnych możliwości, ale ich różnorodność. Według niego ważniejsza jest możliwość wyboru między życiem w mieszkaniu w mieście a życiem w domu w podmiejskiej aglomeracji niż możliwość wyboru między wątpliwni niemal identycznych domów pod miastem<sup>17</sup>. Dlatego rozstrzygając wątpliwości dotyczące realizacji prawa do otwartej przyszłości, należałoby uwzględnić argumentację *J. Raza* o różnorodności dostępnych alternatyw życiowych.

Jednak *C. Mills* zwraca uwagę na pojawiające się kontrowersje związane z powyższej zaprezentowanym szacowaniem liczby i dostępności różnicowanych opcji życiowych przyszłych dorosłych. Podaje w wątpliwość możliwość i pożądanie zapewnienia dzieciom otwartej przyszłości. Wysuwa następujące wątpliwości<sup>18</sup>. Po pierwsze, niezmiernie trudno jest określić, co mogłoby oznaczać, że ktoś posiada jakies „otwarte” lub „zamknięte” opcje życiowe. Ponadto, nawet gdyby udało się uzgodnić kryteria „otwartych” opcji, nie wiadomo, jak je zliczać i różnicować. Po drugie, *C. Mills* zwraca uwagę, że nawet jeżeli udało się znaleźć jakiś sensowny sposób na liczenie i różnicowanie otwartych opcji życiowych, to sama skończoność życia powoduje, że nie da się utrzymać w sensowny sposób założenia o prawie do „otwartych” opcji. Dzień ma określoną liczbę

<sup>13</sup> Tamże, s. 136–37.

<sup>14</sup> *K. Henley*, *The Authority to Educate*, s. 254–64.

<sup>15</sup> *J. Feinberg*, *The Child's Right*, s. 132.

<sup>16</sup> *F. Dietrich*, *Liberalism*, s. 107–108.

<sup>17</sup> *J. Raz*, *The Morality*, s. 375.

<sup>18</sup> *C. Mills*, *The child's right*, s. 499–500.

godzin, rok – liczbę dni, a pozostawanie pod powierzchnią posiadaniem rodziców jest czasowo ograniczone. Rodzice podejmują wybór, czy dziecko będzie wspierane w nauce gry na instrumencie, a jeżeli tak, to na jakim. Jeżeli wybiorą skrzypce, to już nie wybiorą puozonu. Jeżeli dziecko pójdzie na zajęcia z tańca, to będzie musiało zrezygnować z zajęć z rysunku. Dokonywanie wyborów sprowadza się do tego, że podążanie za wyborem X powoduje, iż nie zostanie dokonany wybór Y. Jest to uzależnione nie tylko od konieczności podejmowania decyzji i wyborów, ale także od podejmowanego przez rodziców wysiłku organizacyjnego czy finansowego. Argumentację C. Mills można wesprzeć uwagą J. Raza, odwołując się do kontekstu kulturowego. Oznacza to, że np. wybór kariery w zawodach medycznych i tym samym umożliwienie dziecku wyboru takiej opcji jest możliwy tylko w społeczeństwach, w których funkcjonują takie specyficzne zawody oraz w których istnieje odpowiednia organizacja instytucjonalna, wspierająca ich rozwój<sup>19</sup>. Oznaczałoby to, że dostępność możliwości opcji może być uzależniona od kręgów kulturowych. Jednak inaczej może przedstawiać się sprawa, gdy będziemy mówić o kulturach obejmujących całe kontynenty lub państwa, a inaczej gdy będziemy mówić o kulturach, takich jak społeczność Amisów, które pojawiają się wewnątrz określonej wspólnoty politycznej (państwa). Problemy związane z ograniczoną liczbą opcji i wyborem między alternatywnymi opcjami można jeszcze wesprzeć argumentacją wskazującą, że często (niezależnie od wieku) dzieci skutecznie wymuszają pewne decyzje na rodzicach, mimo że nie posiadają odpowiednich kompetencji poznawczych. Poza tym niejednokrotnie starsze dzieci uczestniczą w podejmowaniu decyzji dotyczących ich życia i te wybory również mogą wpływać na „zamykanie” pewnych opcji życiowych dziecka. Po trzecie, jak argumentuje C. Mills, niemożność osiągnięcia otwartej przyszłości jest czymś, co należy zaakceptować, a nawet przyjąć, a nie kontestować. Rozsądne rodzicielstwo nie polega na dawaniu jak największej liczby otwartych możliwości, ale na dostarczeniu listy opcji życiowych ograniczonych moralnością i prawem. Według niej dążenie przez rodziców do osiągnięcia jak największej liczby opcji prowadzi do życia powierzchownego i beztroskiego, a także bardzo wyczerpującego. Dostarczanie przez rodziców zawężonej moralnie i prawnie listy opcji życiowych może prowadzić do określonych problemów wynikających z pewnych radykalnych stylów wychowania. Jednak, jak wydaje się słusznie argumentować, powinni być one poddane krytyce nie ze względu na to, że nie dostarczają zadawalająco szerokiej liczby opcji życiowych. Ich krytyka powinna dotyczyć tego, że nie szanuje ono nie tyle przyszłej autonomii dziecka, co obecnej. Rodzicielstwo, które nie

respektuje obecnej autonomii dziecka, nie okazuje mu miłości jako wyjątkowej i wyróżniającej się jednostce<sup>20</sup>.

Wskazane przez J. Feinberga prawo dziecka do otwartej przyszłości ma przede wszystkim na celu ochronę autonomii dojrzałej osoby. Zdajemy sobie sprawę, że w społecznościach pluralistycznych pojawiają się sprzeczne poglądy dotyczące rozumienia, zakresu i wartości autonomii. Jednak opowiadając się za prawem dziecka do otwartej przyszłości, należy wskazać, jaka stoi za nim określona koncepcja autonomii. W oczywisty sposób niesie to za sobą ryzyko, że nie wszyscy członkowie danej wspólnoty politycznej będą zgodni w sprawie autonomii jednostki. W dalszej perspektywie będzie to rzutowało na zakres interwencji państwowego w władzę rodzicielską.

Jak zwraca uwagę A. Fagan, nie można zakładać, że osobista autonomia jest ideałem powszechnie uznawanym i popieranym przez wszystkie społeczności i grupy współtworzące daną wspólnotę polityczną. Wiele tych społeczności i grup może stabilnie i owocnie się rozwijać, przyjmując jednocześnie ograniczony zakres działania i myślenia swoich członków. W takich przypadkach nie można, jego zdaniem, bronić zarówno osobistej autonomii, jak i szacunku dla tych wspólnot kulturowych i religijnych, które odrzucają autonomię<sup>21</sup>. Jednak należy być ostrożnym, żeby nie pomylić społeczności, których koncepcja autonomii może różnić się od liberalnej koncepcji autonomii rozumianej indywidualistycznie. Badacze zidentyfikowali alternatywną koncepcję autonomii wśród kultur Azji Wschodniej<sup>22</sup>, jednak wydaje się, że jej wpływ można zaobserwować nawet w Polsce, np. wśród mniejszości ukraińskiej. Ten model autonomii i podejmowania decyzji przywiązuje znacznie większą wagę do relacji społecznych lub rodzinnych, niż jest to spotykane w zachodnich liberalnych społecznościach. Warto pamiętać o istnieniu takiej możliwości, gdy analizuje się autonomię dziecka i zakres władzy rodzicielskiej, ponieważ rozpatrując poszczególne przypadki, nie tyle będzie trzeba odróżnić autonomię czy heteronomię dziecka, ile różne, a nawet konkurencyjne względem siebie koncepcje autonomii.

Przedstawione powyżej trudności dotyczące rozumienia autonomii, również w relacji do władzy rodzicielskiej, prowadzą do szerszego społecznego dylematu, który również należy uwzględnić. Dotyczy on kwestii, czy społeczne koncepcje autonomii mogą zakładać jakiś ideał etyczny. Jest to problem, który tkwi głębiej boko w historycznym rozwoju myśli liberalnej i wskazuje na rozróżnienie między

<sup>20</sup> C. Mills, The child's right, s. 499–500.

<sup>21</sup> A. Fagan, Challenging the Bioethical Application, s. 20.

<sup>22</sup> R. Fan, Self-determination, s. 309–322.

dzy neutralizmem a perfekcjonizmem<sup>23</sup>. Podział ten, wg W. Galstona, pochodzi jeszcze z okresu, kiedy tworzyły się napięcia między projektem postreformacyjnym, który propagował tolerancję religijną, a projektem oświeceniowym, który dążył do wyzwolenia człowieka od wszelkich tradycyjnych autorytetów. Współcześnie oba nurty liberalnego myślenia można zilustrować, odwołując się do poglądów J. Rawlsa i J. Raza.

J. Rawls w „Liberalizmie politycznym”<sup>24</sup> podał wyślickie dostosowania zaproponowanej przez siebie teorii sprawiedliwości do rozsądnego pluralizmu współczesnych społeczeństw demokratycznych. W wyzwaniu, które postawił przed sobą, musiał uwzględnić istnienie rozsądnie uzasadnionego przymusu państwowego. Dlatego zaproponowana przez niego czysto polityczna koncepcja sprawiedliwości, po pierwsze, nie zakładała konkretnej koncepcji dobra, i po drugie, nie zakładała określonego światopoglądu filozoficznego lub religijnego, jednak dawała możliwość zaakceptowania jakiegś rozsądnej i całościowej doktryny, która będzie się powstrzymywała od narzucania swoich wartości innym<sup>25</sup>. Jednak wg C. Audarda prowadzi to do akceptacji mniej wymagającego rozumienia autonomii, które będzie się odnosiło przede wszystkim do swobód obywatelskich. W konsekwencji stanowisko J. Rawlsa odrzuca etyczny ideał autonomicznego i samorealizującego się życia<sup>26</sup>. W pewien sposób zostaje przeciwstawiona wartość autonomii życia politycznego (węższe znaczenie) wartości etycznej autonomii życia jako takiego (szersze znaczenie), która odnosi się do całości życia społecznego i indywidualnego, którą można odnaleźć w poglądach J. Kanta lub J.S. Millia. Innymi słowy państwo ma stać na straży autonomii jednostki, co w konsekwencji, w ujęciu neutralizmu J. Rawlsa, ma jej gwarantować pełne uczestnictwo w (przyszłym) życiu obywatelskim. Dlatego można przypuszczać, że w tym ujęciu dziecko powinno mieć zagwarantowane odpowiednio przegotowanie do przyszłego życia obywatelskiego i rozwoju cnót politycznych, takich jak tolerancja i sprawiedliwość<sup>27</sup>. Naruszenie tych podstawowych dóbr wyda się dawać prawo do interwencjonizmu państwowego w władzę rodzicielską.

W odmienny sposób na zagadnienie autonomii spogląda J. Raz. Jego stanowisko, w odniesieniu do liberalnego myślenia o życiu społecznym, możemy określić jako perfekcjonistyczne. Przedstawił je w książce „Moralność wolności”<sup>28</sup>, w której odrzucił ideę neutralności. Jego zdaniem polityczna bezstron-

ność między konkurującymi ze sobą koncepcjami dobra jest niemożliwa do osiągnięcia. Dlatego państwa, które chcą stać na straży podstawowych wolności, muszą się opowiedzieć za faworyzowaniem wartości indywidualistycznych. W konsekwencji państwa mogą wskazywać i zachęcać do realizacji jednych celów, a zniechęcać lub zapobiegać realizacji innych<sup>29</sup>. U podstaw tak zorganizowanego życia społecznego stoi określona koncepcja autonomii. Dla J. Raza ideałem osobistej autonomii jest wizja ludzi zdolnych do bycia w istotny sposób autorami własnego życia, którzy potrafią do pewnego stopnia kształtować własne przeznaczenie poprzez kolejne decyzje życiowe. Takie rozumienie autonomii przeciwstawia się wizji życia bez możliwości korzystania ze zdolności do podejmowania wyboru. Dlatego państwo powinno być gwarantem zachowania i utrzymania społecznych warunków, które umożliwiają jednostkom dokonanie istotnych wyborów. Jak już wcześniej zostało wspomniane, dla J. Raza, o pełni autonomii można mówić wtedy, gdy jednostka nie tyle ma wybór między wielością dostępnych opcji, ile dostępność opcji charakteryzuje się istotną różnorodnością<sup>30</sup>. Należy jednak nadmienić, że rozwój autonomii człowieka, ale także i dziecka, jest w istotny sposób powiązany z uwarunkowaniami społecznymi i historycznymi. Wszystkie one wpływają znacząco na wybór kariery zawodowej, sposobu życia osobistego i rodzinnego, i bazują na indywidualnych decyzjach, jednak muszą realizować szeroki zakres moralnie akceptowalnych celów. Doprecyzowując koncepcja J. Raza jest ze swojej natury pluralistyczna. Preferuje ona określoną koncepcję dobra, u podstaw której stoi ochrona zdolności do dokonywania wyborów. Jednocześnie jednostkom nie narzuca się żadnych konkretnych wartości i dąży się do zachowania możliwości wyboru między istotnie zróżnicowanymi alternatywami dotyczącymi sposobu życia. W konsekwencji obowiązkiem państwa do zagwarantowania tak rozumianej autonomii spoczywałby również na rodzicach, a władza rodzicielska nie mogłaby jej naruszać.

Refleksja nad rozwojem autonomii dziecka w perspektywie władzy rodzicielskiej musi zostać skonfrontowana z dwoma kluczowymi problemami. Pierwszy dotyczy zdolności poznawczych. Rozwijające się zdolności poznawcze dziecka od okresu niemowlęcego do dorosłości w istotny sposób wpływają na zakres władzy rodziców w decydowaniu o wyborze ich stylu życia. Rozciągają się ona na wiele sfer życia od wyboru diety, sposobu spędzania wolnego czasu i doboru towarzystwa, szczególnie we wczesnym dzieciństwie, a sięgają może do wyboru szkoły i wspierania finansowego preferowanych przez rodziców ścieżek rozwojowych, takich jak nauka określonego języka obcego, gry na instrumen-

<sup>23</sup> W. Galston, *Liberal Pluralism*, s. 24–26.

<sup>24</sup> J. Rawls, *Political Liberalism, passim*.

<sup>25</sup> Tamże, s. 58–66, 174–176.

<sup>26</sup> C. Audard, *Autonomy*, s. 27–31.

<sup>27</sup> J. Rawls, *Justice as Fairness*, s. 156–157.

<sup>28</sup> J. Raz, *The Morality, passim*.

<sup>29</sup> Tamże, s. 117–124.

<sup>30</sup> Tamże, s. 369–381.

cie, wyboru szkoły z internatem, wyjazdu na specjalistyczny obóz lub pokrycie opłat za kurs prawa jazdy. Drugi dotyczy rozumienia autonomii. Należy zdać sobie sprawę, że mogą istnieć alternatywne sposoby rozumienia autonomii nie tylko w obrębie specyficznych społeczności lub grup, ale również w przestrzeni wspólnoty politycznej. Dlatego analizując zagadnienie władzy rodzicielskiej, jej zakresu oraz dopuszczalności interwencjonizmu państwowego w władzę rodzicielską, trzeba przede wszystkim zdefiniować autonomię w obszarze wspólnoty politycznej, rodziny i jednostki, jako rozwijającego się przyszłego dorosłego.

Pewnym rozwiązaniem może okazać się propozycja F. Dietricha. Analizuje on ograniczenia władzy rodzicielskiej i dochodzi do wniosku, że rodzice są zobowiązani do wspierania dziecka w rozwoju jego wewnętrznego zdolności do podejmowania samodzielnych decyzji<sup>31</sup>. W konsekwencji interwencja państwa we władzę rodzicielską mogłaby być uzasadniona, jeżeli rodzice nie spełnialiby co najmniej jednego ze wskazanych przez niego wymogów. Po pierwsze, rodzice mają obowiązek zapewnić swoim dzieciom dostęp do odpowiedniego zakresu informacji na temat ich praw i możliwości poza ich społecznością. Po drugie, w wychowaniu nie mogą stosować zastraszania, które może utrudnić racjonalny wybór i realizację celów. Po trzecie, muszą zagwarantować dzieciom wystarczające możliwości do krytycznej refleksji i samodzielnego podejmowania decyzji<sup>32</sup>.

Należy sądzić, że istotnym elementem propozycji F. Dietricha jest zagwarantowanie dziecku zdolności do krytycznej refleksji, która pozwoliłaby mu w razie potrzeby odrzucić styl życia promowany w środowisku społecznym, w którym wzrasta. Tak rozumiana i rozwijana autonomia może być realizowana prawie na każdym etapie rozwoju dziecka. Nie wymaga ona również od rodziców dostarczenia wizji konkurencyjnych opcji życiowych, co mogłoby stać w sprzeczności z ich ideałem etycznym, ani też maksymalnej liczby takich alternatyw. Jednak możliwość odrzucenia, w ramach krytycznej refleksji opcji życiowej proponowanej przez rodziców, przemawiałoby za istnieniem alternatywy o znaczeniu jakościowym, na którą wskazywał Raz. Nie stanowiłaby ona konkretnej propozycji oferowanej przez rodziców, ale sama możliwość wyboru alternatywy wykluczającej stanowiłaby alternatywę, której istnienie potwierdzałoby utrzymanie autonomii przyszłego dorosłego. Chcąc zachować takie definiowanie autonomii, wspólnota polityczna musiałaby zgodzić się na przyjęcie pewnego określonego ideału i odrzucić bezstronność państwa w rozumieniu J. Rawlsa.

<sup>31</sup> F. Dietrich, *Critical Reflection*, s. 562–580.

<sup>32</sup> Tamże.

## § 4. Źródła praw dziecka i rodziców

We współczesnych zachodnich demokracjach idea istnienia praw podstawowych, które są powszechne, przyrodzone, niezmiennie i nienaruszalne, jest dość oczywista. Znaczenie bardziej kłopotliwe będzie określenie i wskazanie treści tych praw. Podobnie sytuacja przedstawia się z prawami dziecka. Jednak już niewiele osób zdaje sobie sprawę z tego, że idea praw (*rights*) dzieci jest współczesna. Dopiero w latach 70. XX w. myślenie stopniowo zaczęło ewoluować w kierunku rozszerzenia wszelkich praw na dzieci jako grupę<sup>33</sup>. Do tej pory najbardziej rozpowszechniony pogląd głosił, że dzieci są własnością swoich rodziców. Miał on swoje źródło w myśleniu o prawach rodzicielskich<sup>34</sup>. Prawa rodzicielskie zostały umieszczone w naturalnym fakcie pokoleniowym, który można sprowadzić do tego, że dopyłki rodzice płodzą (produkują) własne dzieci, mają prawo do poszanowania z ich strony, a rodzice mają nad nimi władzę.

Różniczenie na prawa dzieci i rodziców w istotny sposób wpływa na rozumienie i zakres władzy rodzicielskiej. Dzieci niewątpliwie mają pewien szczególny status moralny. Z jednej strony wymogiem moralnym i prawnym jest zapewnienie odpowiedniego zaspokojenia podstawowych potrzeb dzieci. Z drugiej strony z jednoznacznympolepieniem moralnym i prawnym spotyka się celowe lub, w wyniku zaniedbania, krzywdzenie dzieci. Oba fakty stanowią podstawę dla przypuszczenia, że dzieci posiadają prawa. Można jednak spotkać stanowiska, które wskazują, że słabości i nieudolności charakteryzujące dzieci dyskwalifikują je jako właściwych nosicieli praw.

Zwolennicy tzw. teorii wyboru praw (*choice theory of rights*) zwracają uwagę, że ponieważ dzieciom, a przynajmniej niemowlętom, brakuje zdolności niezbędnych do autonomii, na której opiera się sama koncepcja prawa, nie ma sensu przypisywanie praw dzieciom. Zaprzeczanie prawom dziecka nie musi umniejszać moralnego znaczenia ich roszczeń do opieki, jak również brak prawa nie musi oznaczać zmniejszonego ich statusu moralnego<sup>35</sup>.

Przedstawiciele tzw. teorii rywalizujących praw (*the rival interest theory of rights*) wskazują na zasadniczą funkcję prawa, którą jest ochrona podstawowych interesów. Interesy związane z dobrobytem dorosłych i dzieci są wystarczająco porównywalne, aby uzasadniać uznanie podobnych praw do dobrobytu za-

<sup>33</sup> R. Farson, *Birthrights, passim*; J. C. Holt, *Escape from Childhood, passim*.

<sup>34</sup> J. Montgomery, *Children as Property?*, s. 323–42.

<sup>35</sup> J. Griffin, *Do children have rights?*, s. 19–30.

równu dzieci, jak i dorosłych<sup>36</sup>. W konsekwencji oznacza to przypisywanie dzieciom pewnych praw i podkreślenie znaczenia stopniowego rozwoju autonomii dzieci dla zrozumienia charakteru ich praw. Inni proponują model stopniowego rozwoju praw, w którym podstawy przypisywania praw zmieniają się istotnie w odpowiedzi na rozwój jej autonomii<sup>37</sup>. Prawa dzieci początkowo funkcjonują w celu ochrony ich interesów, ale w miarę jak dzieci stają się pełnoprawnymi niezależnymi uczestnikami życia społecznego, prawa te mają na celu zapewnienie poszanowania ich wyborów, nawet tych, które nie służą ich dobru.

Zasadne wydaje się istnienie instytucji rodzica(ów) i praw rodzicielskich, ponieważ są one konieczne dla dobra dzieci. Najbardziej uprawnionymi do pełnienia funkcji rodziców każdego dziecka są ci, którzy je spłodzili. Stąd rodzicielskie prawo do posiadania i wychowywania biologicznego dziecka. Jednak gdy pod uwagę zostaną wzięte wyjątkowo interesy dzieci, nie musi to oznaczać, że powinny być one wychowywane przez biologicznych rodziców. Można wiarogodnie przypuszczać, że niektórzy ludzie są lepszymi rodzicami niż inni, a czasami także osoby lub pary byłyby lepszymi rodzicami niż rodzice biologiczni. Dlatego, jeżeli zagadnienie rodzicielstwa i władzy rodzicielskiej traktuje poważnie interesy dziecka, to równie poważnie należy przeanalizować tzw. model powierniczy rodzicielstwa. Natomiast jeżeli prawo do posiadania własnego biologicznego dziecka ma być ugruntowane w interesie rodziców, konieczne jest wykazanie, że ludzie są wystarczająco zainteresowani wychowywaniem swoich biologicznych dzieci.

Można wyróżnić dwie zasadnicze tendencje myślenia o prawach w odniesieniu do dzieci i rodziców, które prowadzą do odrzucenia wyodrębnienia praw dzieci. Pierwszy i zarazem dominujący w przeszłości trend koncentruje się na tym, że prawa mogą posiadać wyłącznie dorośli. W tym przypadku dzieciom odmawia się wszelkich praw, ze względu na brak statusu osoby dorosłej, lub przyjęta zostaje perspektywa, w której prawa dorosłych są tak rozległe, że nie ma miejsca na dodatkową grupę praw dziecka. Dlatego dzieci mogą być chronione przez prawa w zakresie, w jakim są chronieni dorośli. W takim myśleniu istotne jest to, że wartości rodzinne i prawa rodziców mają sprzyjać dobru dzieci, ale to dobro osób dorosłych stanowi uzasadnienie dla dochodzenia „praw dziecka”. Drugi i zarazem dominujący współcześnie trend koncentruje się na interesach dziecka. Przyznaje im nawet wyższość nad interesami dorosłych, ale równocze-

nie dostrzega, że przyznanie praw dzieciom z różnych powodów jest niewłaściwym środkiem ochrony ich interesów<sup>38</sup>.

Wskazane powyżej tendencje prowadzą do bardziej podstawowego zagadnienia, którym są prawa fundamentalne (podstawowe, naturalne, człowiekowi) przysługujące istotom ludzkim. Ich źródłem można doszukiwać się w tym, że (nasz) status istoty ludzkiej cenimy szczególnie wysoko. Jako ludzie tworzymy wzorce dobrego i szczęśliwego życia, jednak sam status bycia istotą ludzką niejednokrotnie jest stawiany ponad tworzone ideaty. Dlatego też prawa fundamentalne, prawa człowieka, mają stanowić ochronę dla tego szczególnego statusu bycia człowiekiem. Według *J. Griffina* jest on lepiej zrozumiały, gdy spojrzymy na człowieka jako na podmiot działania (*agent*). Bycie podmiotem działania opiera się na autonomii i wolności. Podmiot ocenia i wybiera realnie własną drogę życiową. W związku z tym musi posiadać zdolności poznawcze na takim poziomie, żeby dostrzec istniejące możliwości, dokonać ich selekcji i za nimi podążać. Natomiast inni nie mogą powstrzymywać, w pewnych granicach, danego podmiotu przed dążeniem do realizacji tego, co uważa za dobre życie. Poszukując źródła praw fundamentalnych w podmiocie działania łatwo dostrzec, że nie ograniczają się one do prawa do życia, bezpieczeństwa osobistego, prawa do głosu w decyzjach politycznych lub do wolności wypowiedzi i zgromadzeń. Można wskazać na prawa wynikające z pozytywnej wolności, które mogą dotyczyć prawa do minimum nauki i zasobów materialnych potrzebnych do prawidłowego rozwoju ludzkiej egzystencji, co w konsekwencji oznacza coś więcej niż tylko fizyczne przetrwanie<sup>39</sup>.

Spożyczenie na dzieci jako na podmioty działania nie rozstrzyga problemu nadania im praw. Powyższa charakterystyka podmiotu działania nie pozwala określić plodów ludzkich, niemowląt czy osób poważnie upośledzonych umysłowo jako podmiotów działania (*agent*). Nie jest to rzecz nowa. Dobrze z tego faktu zdawał sobie sprawę *J. Locke*. Zauważał, że dzieci rodząc się, nie posiadają pełnego statusu równości, ale jakiś posiadają<sup>40</sup>. Owa potencjalność wyzwała pewną szczególną troskę o dzieci jako potencjalne podmioty działania. Pytanie, czy ta potencjalność bycia podmiotem działania może stanowić źródło ochrony praw potencjalnego podmiotu działania<sup>41</sup>. Takie podejście współcześnie wydaje się być atrakcyjne i uwzględnia naturalny proces rozwoju zdolności poznawczych dziecka jako potencjalnego podmiotu praw. Jednak nie rozwiązuje ono

<sup>36</sup> *H. Brighouse*, What rights, s. 30–52.

<sup>37</sup> *S. Brennan*, Children's Choices, s. 53–69.

<sup>38</sup> *H. Brighouse*, What rights, s. 32.

<sup>39</sup> *J. Griffin*, Do children have rights?, s. 20–21.

<sup>40</sup> *J. Locke*, Two Treatises of Government, rozdz. 6, § 56.

<sup>41</sup> *J. Griffin*, Do children have rights?, s. 22.

podstawowych wątpliwości. Kiedy dziecko (w pełni) staje się podmiotem działania? Czy w wieku 4, 7, 15 czy 18 lat? A może nawet później? O wiele łatwiej jest stworzyć klasę „isiot ludzkich” lub „klasę dzieci”, którym zostaną nadane prawa. *J. Griffin* z jednej strony twierdzi, że dzieci są potencjalnymi podmiotami działania, a tym samym i bezbronniymi, co stanowi wyjaśnienie, dlaczego posiadamy wobec nich szczególnie silne zobowiązania. Z drugiej strony, wskazuje, że termin „prawa człowieka” powinien być zarezerwowany wyłącznie dla podmiotów działania. Dostrzega on fakt, że dzieci są zdolne do pewnego stopnia sprawczości dużo wcześniej niż przed uzyskaniem pełnoletności, dlatego powinni być one postrzegane jako te, które nabywają prawa etapami. Wymagałoby to wskazania i zachowania istotnych zobowiązań wobec członków różnych klas istnień ludzkich<sup>42</sup>.

Tak samo myślenie o tym, co społeczeństwo jest winne dzieciom w ramach wymiaru sprawiedliwości, można przypisać *J. Rawlsowi*<sup>43</sup> i wpływowi jego „Teorii sprawiedliwości”<sup>44</sup>. Tym samym zmiana w postrzeganiu dzieci z perspektywy myśli politycznej i prawnej rzutuje na zmianę w postrzeganiu władzy rodzicielskiej. Jednak zaistnienie tej zmiany w niewielki sposób wpływa na badania głównego nurtu teorii polityki i prawa. Nawet wskazywane przez przedstawicieli myśli feministycznej zaniedbania współczesnych teorii wobec problematyki rodziny w niewielkim stopniu dotyczą statusu dzieci i sprawowania władzy rodzicielskiej<sup>45</sup>.

We współczesnych badaniach z ostatnich 30 lat istnieje wyraźna tendencja do poważnego traktowania dzieci jako odrębnych podmiotów teorii moralnych, politycznych i prawnych. Podstawowa idea, że dzieci należy postrzegać jako rozwijające się istoty, których status moralny stopniowo się zmienia, obecnie cieszy się powszechną akceptacją. Jednak konsekwencje z przyjęcia takiego stanowiska w znaczący sposób wpływają na rozumienie sprawowania władzy nad dziećmi w okresie wczesnego dzieciństwa i stopniowego ich dojrzewania do dorosłości.

Jednym z praw osobistych jest domniemane moralne prawo jednostek do zachowania i wychowania biologicznych dzieci<sup>46</sup>. Z jednej strony łączone jest ono z koncepcją dziecka jako niedokończonego dorosłego, który ma swoje interesy, z drugiej strony stoi w sprzeczności z koncepcją dziecka pojmowanego

<sup>42</sup> Tamże, s. 24, 27–28.

<sup>43</sup> *D. Archard, C.M. Macleod*, Introduction, s. 3.

<sup>44</sup> *J. Rawls*, Justice as Fairness, s. 156–157.

<sup>45</sup> *M.L. Shanley*, Fathers' Rights, s. 74–103; *E. Thomson, L. Sanchez*, Becoming mothers and fathers, s. 747–772; *A. McRobbie*, Mothers and Fathers, s. 129–136; *E. Brake*, Fatherhood, s. 55–73.

<sup>46</sup> *A. Gheaus*, Childhood, s. 1–11.

jako własność swoich rodziców. Niemniej istnienie koncepcji dziecka jako niedokończonego dorosłego uzasadnia rodzicielstwo i wynikającą z niego władzę rodzicielską. Natomiast postrzeganie dzieci jako własności swoich rodziców podejmuje temat nabycia praw rodzicielskich do poszczególnych dzieci. Dlatego postrzeganie dzieci jako niepełnych dorosłych generuje uprawniony paternalizm, czyli ideę, że dzieci potrzebują rodziców, a rodzicielstwo wiąże się z rodzicielskim obowiązkiem i prawem do podejmowania decyzji, które promują dobro dzieci i prowadzą ich rozwój w kierunku dojrzałości.

## § 5. Zakres władzy rodzicielskiej z perspektywy przeciwdziałania przestępczości

Podjęcie próby zdefiniowania władzy rodzicielskiej doprowadza nas do momentu, w którym ona i jej zakres pozostają nadal niejasne, a może nawet kontrowersyjne. Nadal pozostaje otwarte pytanie, czy jest możliwe stworzenie fundamentów dla opracowania narzędzi przeznaczonych do ilościowego określenia zakresu władzy rodzicielskiej. Wydaje się, że właśnie tego oczekuje się od definicji władzy rodzicielskiej. Ma ona pomagać w rozstrzygnięciu sporów i konfliktów w sytuacjach granicznych i poszukiwaniu odpowiedzi na pytania, jaki jest zakres tej władzy i czy został on przekroczony. Analiza elementów władzy rodzicielskiej w perspektywie przeciwdziałania przestępczości nie będzie ułatwiała tego zadania.

Relacje między rodzicami a dziećmi są złożone i wielopłaszczyznowe. Obejmują one m.in. miłość, zaufanie, troskę, wspólne ustosunkowywanie się do norm i wartości, wzajemną odpowiedzialność za siebie i za to co, wspólne. Dlatego tak trudne jest koncentrowanie się wyłącznie na jednym aspekcie tej relacji, którym jest władza rodzica nad dzieckiem. Podejmując próbę uchwycenia jej specyfiki, siłą rzeczy musimy się zmiernić z problematyką dominacji, gdyż w naturalny sposób oba strony tej relacji nie są sobie równe. Musimy jednak pamiętać, że pojęcie władzy jako takiej należy odnosić do władzy prawowej, czyli takiej, która posiada legitymizację<sup>47</sup>. Jest to jeden z najtrudniejszych teoretycznych i praktycznych aspektów podtrzymywania i utrzymania władzy rodzicielskiej. Szczególnie, gdy dziecko coraz bardziej rozwija swoje kompetencje poznawcze i swoją autonomię. Należy jednak pamiętać, że prawowita władza (rodzic) ma prawo (*right*) osiągać požądane przez nią cele, czasem wbrew woli innych (dzieci). Należy również pamiętać, że rozumienie władzy zakłada, iż podmiot władzy

<sup>47</sup> *P.M. Blau*, Exchange, *passim*.

(rodzic) będzie w stanie wypełnić swoją wolę pomimo sprzeciwu innych (dzieci)<sup>48</sup>.

W klasycznym ujęciu termin władza odzwierciedla pragmatyczną zdolność danej osoby do wpływania na zachowanie innej osoby<sup>49</sup>. Pociąga to za sobą uznanie przez osoby, które podlegają władzy, prawa osób trzecich, które posiadają władzę, do wpływania na nie, nawet jeśli może to być sprzeczne z ich wolą lub interesami. Takie rozumienie władzy zawiera dwa nieodłączne, dwustronne elementy: władzę i jej legitymizację. W kontekście rodzinnym, definicja władzy musi obejmować te dwa wymiary, które z jednej strony odnoszą się do władzy rodzicielskiej, z drugiej zaś do jej postrzeganej legitymizacji<sup>50</sup>. Należy jednak pamiętać, że kontekst rodzinny nie może być oderwany od perspektywy społecznej i obowiązującego w nim porządku prawnego. Odniesienie władzy rodzicielskiej do systemu prawa prowadzi do obiektywizacji norm zachowań funkcjonujących w danej rodzinie. Jednak sama obiektywizacja norm nie rozwiązuje pojawiających się trudności związanych z kształtowaniem postaw dzieci do przestrzegania obiektywnych norm, wprowadzania środków prewencyjnych lub stosowania sankcji w przypadku ich naruszenia. Zasadnicze pytanie dotyczy tego, czy państwo jako wspólnota polityczna deleguje część swoich uprawnień na rodziców w obszarze sprawowania władzy nad dziećmi. A może w przypadku relacji między rodzicami a ich dziećmi władza państwowa nie ma do niego dostępu? Wtedy dziecko pozostawałoby w całkowitej jurysdykcji rodzicielskiej. Jednak kiedy władza państwowa mogłaby lub musiałaby interweniować? Jak w tym obszarze należy rozumieć legitymizację władzy rodzicielskiej?

Według T.E. Smitha<sup>51</sup> władza rodzicielska odnosi się do stopnia, w jakim postawstwo akceptuje legitymizację rodzica do kontrolowania pewnych aspektów jego zachowania i odróżnia ją od innych podstaw kontroli rodzicielskiej na dwa sposoby. Pierwszy przypadek dotyczy chęci podporządkowania się wskazaniom rodziców. Jest to sytuacja, w której dziecko chętnie się podporządkowuje nauczaniu, a rodzic nie musi nakłaniać dziecka do ich realizacji. Drugi przypadek związany jest z prawdopodobieństwem, że dziecko z własnej woli podporządkuje się regułom rodzica, chociaż nie uznaje ich za przydatne lub rozsądne. W konsekwencji dziecko (zewnątrznie) podporządkuje się nakazom, ale (wewnętrznie) jest im niechętnie. Oznacza to, że kiedy rodzice ustalają zasady lub jakiegokolwiek żądania, których oczekuje się od osób podlegających władzy ro-

dzicielskiej pod ich nieobecność, decyzyjnych osób, czy będą posłuszne, czy nie, zależy od wewnętrznych standardów i koncepcji władzy rodzicielskiej<sup>52</sup>. Inna koncepcja uprawnionej władzy rodzicielskiej, budowana w oparciu o badania socjologiczne, skupia się na prawowitej władzy rodziców w obszarach dotyczących wyznaczania granic, obowiązku regulowania pewnych działań dziecka oraz na uzasadnieniach władzy rodzicielskiej<sup>53</sup>. W konsekwencji okazuje się, że istotny dla podejmowanych rozstrzygnięć jest rozwój poznawczy dzieci. Prowadzi to do różniczenia między domenami społecznymi w ocenie moralnej jednostek<sup>54</sup>. To różniczenie wpływa na sposób, w jaki rodzice i dzieci (ale także społeczeństwo) konstruują i postrzegają władzę rodzicielską, odróżniając domenę moralną od domeny konwencyjonalnej<sup>55</sup>.

Istnieje zgoda co do tego, że rodzic powinien mieć uprawioną władzę do regulowania działań dzieci w kwestiach moralnych (np. kłamstwo, kradzież) i konwencyjonalnych<sup>56</sup>. Jednak wraz z dorastaniem dzieci sposób postrzegania zakresu władzy rodzicielskiej, szczególnie w odniesieniu do spraw osobistych, ulega znaczącej zmianie<sup>57</sup>. Rodzice i dzieci są również zgodni, na co wskazują przeprowadzone badania<sup>58</sup>, co do uzasadnionego autorytetu rodziców w dziedzinie działań negatywnych i szkodliwych, takich jak palenie papierosów, picie alkoholu i zażywanie narkotyków. Jednak samo rozpoznanie przez zainteresowane strony legitymizacji władzy rodziców względem dzieci w obszarach działań negatywnych i szkodliwych, nie wyjaśnia i nie określa zakresu władzy rodzicielskiej i jej umocowania w kontekście społecznym, a dokładniej w odniesieniu do porządku prawnego danego społeczeństwa.

Dziecko/nastolatek rozszerzając granice swojej domeny osobistej, stopniowo przenosi coraz więcej problemów z władzy rodzicielskiej do ich osobistej jurysdykcji. Różne jednostki (dzieci, rodzice, państwo) w zależności od ich pozycji społecznej, mogą rozważyć ten sam problem, odnosząc go do różnych dziedzin

<sup>48</sup> N. Darling, P. Cumsille, M.L. Martinez, *Adolescents*, s. 297–311.

<sup>49</sup> J.G. Smetana, H.F. Grean, N. Campione-Barr, *Adolescents' and parents*, s. 31–46.

<sup>50</sup> E. Threl, *The development, passim; tenze*, *The culture of Morality, passim*.

<sup>51</sup> J.G. Smetana, *Adolescents' and parents' conceptions*, s. 321–335; J.G. Smetana, *Parenting Styles*, s. 299–316.

<sup>52</sup> J.G. Smetana, *Adolescents' and parents' conceptions*, s. 321–335; J.G. Smetana, *Conception*, s. 19–39; J.G. Smetana, P. Asquith, *Adolescents' and parents'*, s. 1147–1162.

<sup>53</sup> J.G. Smetana, *Adolescents' and parents' conceptions*, s. 321–335; J.G. Smetana, *Middle-Class*, s. 1672–1686; J.G. Smetana, P. Asquith, *Adolescents' and parents'*, s. 1147–1162.

<sup>54</sup> J.G. Smetana, *Middle-Class*, s. 1672–1686.

<sup>48</sup> M. Weber, *Economy and society, passim*.

<sup>49</sup> Tarnitz.

<sup>50</sup> Y. Yaffe, *Parental authority*, s. 212.

<sup>51</sup> T.E. Smith, *Birth order*, s. 223–232; T.E. Smith, *An empirical comparison*, s. 153–164.

i przypisywać mu różną legitymację władzy rodzicielskiej<sup>59</sup>. Jest to związane z problemem przebiegu semantycznej granicy władzy rodzicielskiej<sup>60</sup>. Oznacza to, że wpływ różnych domen życia na koncepcje władzy rodzicielskiej nie jest wyłącznie wynikiem absolutnego znaczenia społecznego, ale jest również produktem subiektywnych percepcji rodziców, a także dzieci.

Naturalny związek między wymiarem prawomocności władzy rodzicielskiej a faktycznym posłuszeństwem dzieci potwierdza stanowisko *Smitha*<sup>61</sup>, dotycząca zasługi autorytetu jako podstawy kontroli rodzicielskiej, czyli egzekwowania władzy. Autorytet rodzica jest szczególnie widoczny w okresie wczesnego dzieciństwa. W większości przypadków wytyczne rodziców stają się normami postępowania dla dzieci. Nie należy jednak zapominać, że w tym okresie różnice między rodzicem a dzieckiem są tak duże i w pewien sposób tak oczywiste, iż wszelkie oddziaływanie rodzica, włącznie ze stosowaniem środków przymusu bezpośredniego, są postrzegane jako naturalne. Krzyżując i wyrzynając się przed zapęciem pasów w foteliku samochoadowym dziecko jest siłą zmuszane do poddania się procedurze bezpiecznego podróżowania w samochodzie. Uciekające i biegnące zbyt blisko ulicy dziecko wbrew jego woli jest umieszczane w wózku. Przewidywana przez rodziców próba uderzenia rówieśnika lub przywłaszczenia sobie zabawki w piaskownicy niejednokrotnie wymaga bezpośredniej interwencji rodzica. Te drobne oddziaływania na dziecko, szczególnie w okresie wczesnego dzieciństwa, pokazują, że rodzice dysponują pewnym społecznym przyzwoleniem na ingerencję w zachowanie dziecka i normy jego postępowania w celu zapewnienia mu podstawowej ochrony, np. jego życia i rozwoju lub zabezpieczenia właściwych relacji społecznych. Nieco inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku starszych dzieci. Przejawy posłuszeństwa wynikającego z autorytetu odzwierciedlają uznanie przez nastolatka prawa do kontrolowania swojego zachowania w przeciwieństwie do jego woli i postaw<sup>62</sup>. W tym przypadku postępowanie nastolatka zgodnie z wytycznymi rodziców zakłada interioryzację wytycznych. W tym sensie manifestacja władzy rodzicielskiej jest możliwa jedynie w przypadku braku zgody ze strony nastolatka. Może ona przejawiać się w ekspresji werbalnej lub zachowaniu. Niemniej oznacza to, że mówienie o władzy rodzicielskiej, zakłada konflikt między rodzicem a dzieckiem. Bez konfliktu nie jest wymagany żaden efekt władzy, aby osiągnąć po-

śluszeństwo. Dlatego konflikt rodzic–dziecko jest odzwierciedleniem narastającej w młodości sprzeczności między normatywnymi próbami poszerzenia swoich psychologicznych i behawioralnych granic autonomicznych przez nastolatka a staraniami rodzica, by trwać w ochronie, regulowaniu i uspołecznianiu dziecka<sup>63</sup>. Należy jednak mieć na uwadze, że normy promowane i egzekwowane przez rodziców nie muszą być tylko normami wewnątrzrodzinnymi, ale również normami społecznymi lub nawet prawnymi. W tym drugim przypadku to rodzic jest pierwszą instancją egzekwującą przestrzeganie norm prawnych.

Mówiąc o władzy w kontekście rodzinnym odnosi się ją do potencjalnej lub faktycznej zdolności rodzica do wpływania na dziecko w celu zmiany jego zachowania<sup>64</sup>. Dlatego w celu szczegółowego jej zdefiniowania wyróżniają się trzy domeny władzy, którymi są: wyniki władzy, podstawy władzy i procedury władzy<sup>65</sup>. Jednak dwoma najbardziej podstawowymi elementami władzy rodzicielskiej będą kontrola rodzicielska i akceptacja rodziców<sup>66</sup>. W konsekwencji wszelkie podporządkowanie się dziecka określonym normom wynikające z porozumienia między rodzicem a dzieckiem nie byłoby uważane za przejaw władzy i jest oddzielone od akceptacji przez dziecko prawowitej władzy rodzicielskiej. Oznaczałoby to, że władza rodzicielska w takim ujęciu istnieje tylko w perspektywie konfliktu lub niezgody na linii rodzic – dziecko.

Szczególne miejsce w dyskusji dotyczącej władzy rodzicielskiej zajmuje zagadnienie jej zakresu. Władza rodzicielska jest rozpoznawana w skłonności rodzica do ustalania granic i reguł (wymagań) oraz w jej zdolności do ich egzekwowania w celu osiągnięcia posłuszeństwa od dziecka. Oznacza to, że definicja władzy rodzicielskiej powinna zakładać możliwość domagania się realizacji określonych norm. W tym kontekście władza rodzicielska zawiera dwa nieodłączne dwustronne wymiary, które odróżniają ją od innych form kontroli rodzicielskiej. Jej obustronny aspekt polega z jednej strony na władzy rodzicielskiej (czyli egzekwowaniu kontroli nad zachowaniem dziecka), a z drugiej w gotowości dziecka do zaakceptowania władzy rodzica, czyli uznaniu jej prawomocności, co oznacza jej legitymizację. Jednak przy takim spojrzeniu na władzę rodzicielską pytaniem otwartym jest, czy legitymizacja władzy rodziców pochodzi od dziecka, czy od społeczeństwa.

<sup>59</sup> J.G. Smetana, *Adolescents' and parents' conceptions*, s. 321–335; J.G. Smetana, H.F. Crean, N. Campione-Barr, *Adolescents' and parents'*, s. 31–46.

<sup>60</sup> J.G. Smetana, *Middle-Class*, s. 1672–1686.

<sup>61</sup> T.E. Smith, *An empirical comparison*, s. 153–164.

<sup>62</sup> *Darling i in.*, 2007, dz. cyt.

<sup>63</sup> J.G. Smetana, *Culture*, s. 51–87.

<sup>64</sup> D.H. Olson, R. Cromwell, *Power in families*, s. 3–11.

<sup>65</sup> Tamże; C.L. Henry, L.M. Wilson, G.W. Peterson, *Parental power*, s. 15–32.

<sup>66</sup> N. Darling, L. Steinberg, *Parenting style*, s. 487–496; L. Steinberg, *We know something*, s. 1–19.



Przeprowadzone do tej pory analizy dotyczące koncepcji władzy rodzicielskiej, praw rodziców oraz praw dziecka i jego autonomii, umożliwią spojrzenie z perspektywy filozoficznej na problem przestępczości na styku władzy rodzicielskiej i praw dziecka. W tym kontekście można wyróżnić dwie zasadnicze perspektywy w przeciwdziałaniu przestępczości. Pierwsza wskazuje na władzę rodzicielską jako czynnik, który będzie ograniczał autonomię dziecka i młodzieży w celu przeciwdziałania przestępczości. Szczególnie chodzi o prewencyjne działania rodziców wobec przewidywanych przez nich zachowań przestępczych ich dzieci oraz o działania rodziców w przypadku wykrycia przez nich zachowań przestępczych ich dzieci. Z tej perspektywy kluczowe byłyby pytania o zakres władzy rodzicielskiej wobec dzieci i młodzieży, ale także o zakres odpowiedzialności rodziców za czynny przyszanego dorosłego obywatela dążącego do osiągnięcia pełni autonomii. Te pytania wykraczają nieco poza dotychczasową problematykę stylów wychowania, prawa rodziców do przekazywania własnego światopoglądu dziecku lub zagwarantowania dziecku autonomii do odrzucenia dotychczasowych wizji życia. Należałoby zapytać o zakres środków wychowawczych, czy wręcz możliwość stosowania środków przymusu bezpośredniego lub ograniczania kształtującej się autonomii dziecka i młodzieży w celu zapobiegania przestępczości. Ta perspektywa ukazuje problem nie tylko odpowiedzialności, ale także obowiązków rodziców wobec zapobiegania przestępczości. Druga perspektywa wskazuje na ograniczenia władzy rodzicielskiej przez wspólnotę polityczną (państwo) w celu przeciwdziałania przestępczości rodziców względem ich własnych dzieci. Perspektywa ta ukazuje problematykę nie tyle samego naruszania praw dzieci i młodzieży przez władzę rodzicielską, ile usiłuje wskazać moment, w którym władza ta powinna zostać ograniczona przez wspólnotę polityczną (państwo) w celu zapobiegania przestępczości rodziców wobec dzieci.

Dokwane w § 5 analizy dotyczące ochrony autonomii dziecka i jej stopniowego rozwoju nie uwzględniały zachowań niebezpiecznych i przestępczych ze strony samego dziecka. Siłą rzeczy powienie się u dziecka postaw autodestrukcyjnych lub zagrażających otoczeniu ze strony dziecka (nastolatka) będzie pro-wadziło do ograniczania jego autonomii. Jednak należy się zastanowić, czy rodzic ma prawo (i co stanowiłoby jego źródło) ograniczać autonomię dziecka (obywatela) ze względu na możliwość pojawienia się zachowań niebezpiecznych czy wręcz przestępczych.

Ukazanie problemu, jakim jest przeciwdziałanie przestępczości w kontekście władzy rodzicielskiej, trafia w bardzo newralgiczny punkt dyskusji. Jest nim poszukiwanie źródła pochodzenia władzy rodzicielskiej. W przypadku przestępczości w obszarze relacji rodzinnych, oprócz norm tworzonych lub promowanych przez rodzinę, pojawiają się obowiązujące powszechnie normy społeczne

(konkretnego systemu prawa). Wątpliwość związana jest z tym, że powszechnie przyjmuje się, że rodzice są zobowiązani czuwać nad tym, aby ich dzieci przestrzegały norm społecznych (prawnych). W związku z tym należy odpowiedzieć na pytanie, skąd pochodzi ten powszechny obowiązek. Określenie źródła domniemanego obowiązku ciężącego na rodzicach, pozwoli również wskazać źródło praw i uprawnień do jego realizacji i wdrażania. Innymi słowy, czy zakres władzy rodzicielskiej może być regulowany wyjątkowo przez legitymizację we-względnej relacji rodzicielskiej, czy wymaga raczej legitymizacji społecznej i jasno określonego przez społeczeństwo jej zakresu. Przeciwdziałanie przestępczym (niebezpiecznym) zachowaniom własnych dzieci wobec siebie lub innych mu-siałoby prowadzić do społecznej zgody na posiadanie przez rodziców upraw-nień, które są zarezerwowane dla państwa w odniesieniu do dorosłych oby-wateli. Dotyczy to np. stosowania środków przymusu bezpośredniego oraz wprowadzania różnorodnych sankcji wobec dzieci.

## § 6. Wybrane współczesne wyzwania dotyczące władzy rodzicielskiej

Przedstawione do tej pory zagadnienia odnoszące się do władzy rodzicielskiej dają teoretyczne podstawy oraz analityczne i pojęciowe narzędzia do wspierania szczegółowych rozstrzygnięć praktycznych. Jednak dynamiczny rozwój cywilizacyjny z roku na rok stawia nowe wyzwania przed problematyką odnoszącą się do władzy rodzicielskiej. Ze względu na złożoność i wielowątkowość pojawiających się trudności zostaną one jedynie zasygnalizowane jako forma podsumowania podejmowanego problemu. Wskazane zostaną wybrane zagadnienia omawiane w literaturze filozoficznej, ale także mające niejednokrotnie swoje odzwierciedlenie w sporach sądowych.

Jednym z podstawowych i zarazem najstarszym wyzwaniem jest wycho-wywanie dzieci do określonego systemu wartości. Ten problem może dotyczyć konfliktu między konkurencyjnymi systemami wartości rodziców, szczególnie w przypadku rozwoju rodziców, ale także konfliktu między systemem wartości rodziców a kształtującym się systemem wartości nastolatka oraz konfliktu między systemem wartości rodziców a systemem wartości promowanym przez państwo. W tym ostatnim przypadku niejednokrotnie przestępczość konfliktu stają się treści nauczane w szkołach oraz autonomia edukacji w ramach tzw. edukacji domowej. Drugie wyzwanie związane jest z prawem dostępu do informacji. Zagadnienie dotyczy zakresu władzy rodziców w przekazywaniu informacji dziecku, a w szczególności nastolatkom. Odnosić się to może do informacji medycz-

nych np. o chorobie lub zbliżającej się śmierci nastolatka lub bliskich mu osób, np. rodziców lub rodzeństwa, ale także do informacji o pochodzeniu biologicznym, np. w przypadku adopcji, ale także informacji o pochodzeniu genetycznym, np. w przypadku wykorzystywania materiału genetycznego od osób trzecich. Trzecie wyzwanie koncentruje się na decyzjach, które dotyczą trwałych zmian fizycznych. Wątek ten wiąże się z wykonywaniem władzy rodzicielskiej, która pociąga za sobą trwałe zmiany fizyczne dziecka, np. w przypadku rytuałnego obżerania chłopców płci męskiej lub możliwych trwałych zmian fizycznych dziecka w konsekwencji powikłań po badaniach medycznych, takich jak np. zastosowanie głębokiej stymulacji mózgu.

Kolejne, czwarte już wyzwanie, które jest podnoszone w literaturze filozoficznej, dotyczy tzw. dobroczynności prokreacyjnej. Zagadnienie związane jest z problemem dopuszczalności aborcji ze względu na przyszły dobrostan urodzonego dziecka. Problem nie tylko wiąże się ze wskazaniem zakresu tzw. dobroczynności, który może dotyczyć liczby dzieci, płci czy przewidywanej kondycji zdrowotnej dziecka, ale także podziału władzy rodzicielskiej między rodziców przy podejmowaniu decyzji o aborcji. Inna trudność związana jest z zagadnieniem, które było już sygnalizowane w trakcie prowadzonych analiz i wskazuje na zakres samodzielności dzieci. Piąte wyzwanie, które wskazuje na problem samodzielnego decydowania o sobie dzieci w trakcie ich rozwoju, czyli stawania się dorosłymi, posiada kilka aspektów. Po pierwsze, dotyczy tego, kiedy i w jakim zakresie dzieci mogą o sobie decydować. Po drugie, odnosi się do zakresu spraw objętych podwójną zgodą. Po trzecie, wiąże się z problemem zgody formalnej rodziców a wiedzą rodziców, w oparciu o którą podejmują decyzje. Problematyka ta prowadzi do kolejnego, szóstego już, wyzwania związanego z relacją między władzą rodzicielską a wiedzą ekspercką. Innymi słowy, skupia się na możliwości ograniczenia władzy rodzicielskiej ze względu na brak dostępu rodziców do wiedzy eksperckiej lub ograniczenia władzy rodzicielskiej ze względu na decyzje i rozstrzygnięcia narzucające przez wiedzę ekspercką. Zagadnienie to pojawia się, gdy sądy wydają orzeczenia o ograniczeniu władzy rodzicielskiej i przekazaniu jej ekspertom. Najbardziej kontrowersyjne sprawy dotyczą nakazu odbycia przez dziecko określonej terapii, sposobu lub zaprzestania jego leczenia.

Wybrane jako ostatnie, a zarazem siódme, wyzwanie dotyczy rozumienia samych praw rodziców. Stanowią one prawdopodobnie najbardziej złożony wątek dotyczący władzy rodzicielskiej. Wiąże się on m.in. z pytaniem o źródła władzy rodzicielskiej. Czy jej podstawę stanowi ciągłość genetyczna lub urodzenie dziecka, czy raczej obowiązek opieki nad dzieckiem lub jej faktyczne sprawowanie? Inne pytanie dotyczy prawa do bycia rodzicem konkretnego dziecka i w konsekwencji sprawowania nad nim władzy rodzicielskiej. Wiele wątków

odnosi się do szeroko rozumianej problematyki bioetycznej, która w niniejszym rozdziale została tylko zasygnalizowana, a która odnosi się do statusu rodziciela i rodzica. Wiele rozstrzygnięć na gruncie bioetycznym stanowi podstawę bardziej dyskutowane obecnie zagadnienia dotyczą tego, czy dziecko może mieć tylko jednego rodzica (sprawa związana z nowelizacją ustawy bioetycznej we Francji) lub czy pełnia rodzicielstwa (władzy rodzicielskiej) powinna się ograniczać do dwóch lub jednej osoby; czy do prawa należy wprowadzić kategorię „daru” w przypadku rodzicielstwa zastępczego, w przypadku np. osób ze sobą spokrewnionych lub bliskich znajomych; komu należy przypisać status rodzica – czy osobom, które rodziły dziecko, czy dawcom materiału genetycznego, czy wszystkim stronom uczestniczącym w „procesie prokreacyjnym”?

## § 7. Podsumowanie

Analizy skoncentrowane na poszukiwaniu adekwatnego rozumienia władzy rodzicielskiej bez wątpienia muszą odnieść się do statusu dzieci. Kwestię tę należy uwzględnić nie tylko w perspektywie relacji między dzieckiem a rodzicami, ale również w kontekście społecznym oraz jako podmiotów praw podstawowych. Uwzględnienie szerokiej perspektywy badawczej ukazało, że współcześnie szczególny status dziecka jest dostrzegany zarówno w wymiarze społecznym, jak i prawnym. Również samo rozumienie rodzicielstwa zakłada troskę i dbanie o rozwój autonomii i interesów dziecka. Można wręcz postawić tezę, że co do ogólnych zasad i wytycznych albo istnieją, albo można łatwo wypracować pewien konsensus. Jednak trudność tkwi w szczegółach, które należy rzetelnie przeanalizować w celu wypracowania konkretnych rozwiązań.

W niniejszym rozdziale zostały podjęte najważniejsze trudności odnoszące się do władzy rodzicielskiej i relacji dziecko – rodzice w ujęciu filozoficznym. Celem przeprowadzonych analiz było zasygnalizowanie złożoności i niebagatelności problemów związanych z rozumieniem władzy rodzicielskiej; jej zakresu i źródeł jej obowiązywania. Umieszczenie podejmowanych tematów w perspektywie przeciwdziałania przestępczości ukierunkowało nowy sposób spojrzenia na władzę rodzicielską. Z jednej strony to państwo, jako wspólnota polityczna, musi zachować czujność, aby dbać o ochronę autonomii i interesów swoich najmłodszych obywateli. Wymaga to wkraczania w sferę prywatną relacji rodzinnych. Z drugiej strony to rodzice, również z perspektywy społecznej, są delegowani do czuwania i chronienia samych dzieci przed przestępczością, ale również społeczeństwa przed potencjalnie przestępczymi działaniami ich dzieci. Wzbo-

gacenie dyskusji o władzy rodzicielskiej perspektywą problemów związanych z przeciwdziałaniem przestępczości okazuje się interesującym i posiadającym duży potencjał badawczy rozwiązaniem. Rzuca ono nowe światło na postzeganie i realizację władzy rodzicielskiej. Równocześnie stawia nowe wyzwania nie tylko w relacjach rodzic – dziecko, ale przede wszystkim w kontekście społecznego ustosunkowania się do władzy rodzicielskiej.

## Bibliografia

- Archard D., Macleod C.M., Introduction, w: *The Moral and Political Status of Children* (eds. D. Archard, C.M. Macleod), Oxford–New York 2002
- Aristotle, *Nicomachean Ethics*, tr. by W.D. Ross, revised by J.O. Urmson, w: *The Complete Works of Aristotle* (ed. J. Barnes), Princeton 1984
- Audard C., *Autonomy, Political*, w: *The Cambridge Rawls Lexicon* (eds. J. Mandle, D.A. Reidy), Cambridge 2015
- Austin M.W., *Conceptions of Parenthood. Ethics and the Family*, Burlington 2007
- Becker L.C., *Property Rights*, Philosophic Foundations, London 1977, 2015
- Brake E., *Fatherhood and child support: Do men have a right to choose?*, *Journal of Applied Philosophy* 2005, Vol. 22, No. 1
- Brennan S., *Children's Choices or Children's Interests: Which Do Their Rights Protect?*, w: *The Moral and Political Status of Children* (eds. D. Archard, C.M. Macleod), Oxford–New York 2002
- Biau P.M., *Exchange and power in social life*, New York 1964
- Blustein J., *Parents and Children*, New York 1982
- Bohlin J., *Six Books of the Commonwealth*, New York 1967
- Brighton H., *What rights (if any) do children have*, w: *The Moral and Political Status of Children* (eds. D. Archard, C.M. Macleod), Oxford–New York 2002
- Darling N., *Camsille P., Martinez M.L., Adolescents' as active agents in the socialization process: Legitimacy of parental authority and obligation to obey as predictors of obedience*, *Journal of Adolescence* 2007, Vol. 30, No. 2
- Darling N., *Steinberg L., Parenting style as context: an integrative model*, *Psychological Bulletin* 1993, Vol. 113, No. 3
- Dietrich F., *Critical Reflection and the Limits of Parental Authority*, *Journal of Applied Philosophy* 2022, Vol. 39
- Dietrich F., *Liberalism, Neutrality, and the Child's Right to an Open Future*, *Journal of Social Philosophy* 2020, Vol. 51, No. 1
- Fagan A., *Challenging the Bioethical Application of the Autonomy Principle within Multicultural Societies*, *Journal of Applied Philosophy* 2004, Vol. 21

- Fan R., *Self-determination vs. family-determination: two incommensurable principles of autonomy*, *Bioethics* 1997, Vol. 11, No. 3–4
- Farson R., *Birthrights*, London 1974
- Feinberg J., *The Child's Right to an Open Future*, w: *Whose Child? Children's Rights, Parental Authority, and State Power* (eds. W. Aiken, H. LaFollette), Totowa 1980
- Galston W., *Liberal Pluralism: The Implications of Value Pluralism for Political Theory and Practice*, Cambridge 2002
- Gheaus A., *Childhood: Value and duties*, *Philosophy Compass* 2021, Vol. 16, No. 12
- Griffin J., *Do Children Have Rights?*, w: *The Moral and Political Status of Children* (eds. D. Archard, C.M. Macleod), Oxford–New York 2002
- Henley K., *The Authority to Educate*, w: *Having Children: Philosophical and Legal Reflections on Parenthood* (eds. O. O'Neill, W. Ruddick), New York 1979
- Henry C.L., *Wilson L.M., Peterson G.W., Parental power bases and processes as predictors of adolescent conformity*, *Journal of Adolescent Research* 1989, Vol. 4
- Holt J.C., *Escape from Childhood: The Need and Rights of Children*, Harmondsworth 1975
- Kant I., *The Metaphysics of Morals*, w: *Practical Philosophy*, The Cambridge Edition of the Works of Immanuel Kant (ed. M.J. Gregor), New York 1996
- Locke J., *Two Treatises of Government*, w: *Cambridge Texts in the History of Political Thought* (ed. P. Laslett), Cambridge 1988
- McRobbie A., *Mothers and Fathers, Who Needs Them?*, *Feminist Review* 2003, Vol. 75, No. 1
- Mills C., *The child's right to an open future?*, *Journal of Social Philosophy* 2003, Vol. 34, No. 4
- Montgomery J., *Children as Property?*, *MLR* 1988, Vol. 51
- Narveson J., *The Libertarian Idea*, Philadelphia 1998
- Nogge R., *Special agents: Children's autonomy and parental authority*, w: *The Moral and Political Status of Children* (eds. D. Archard, C.M. Macleod), Oxford–New York 2002
- Nozick R., *The Examined Life: Philosophical Meditations*, New York 1989
- Olson D.H., *Cromwell R., Power in families*, w: *Power in families* (eds. R. Cromwell, D.H. Olson), New York 1975
- Rawls J., *Justice as Fairness: A Restatement*, Cambridge 1971, 2001
- Rawls J., *Political Liberalism*, New York 1993
- Raz J., *The Morality of Freedom*, Oxford 1986
- Stanley M.L., *Fathers' Rights, Mothers' Wrongs? Reflections on Unwed Fathers' Rights and Sex Equality*, *Hypatia* 1995, Vol. 10, No. 1
- Smetana J.G., *Adolescents' and parents' conceptions of parental authority*, *Child Development* 1988, Vol. 59
- Smetana J.G., *Conception of parental authority in divorced and married mothers and their adolescent*, *Journal of Research on Adolescence* 1993, Vol. 3, No. 1

- Smetana J.G., Parenting Styles and Conception of Parental Authority during Adolescence, *Child Development* 1995, Vol. 66
- Smetana J.G., Middle-Class African American Adolescents' and Parents' Conception of Parental Authority and Parenting Practices: A Longitudinal Investigation, *Child Development* 2000, Vol. 71, No. 6
- Smetana J.G., Culture, autonomy, and personal jurisdiction in adolescent-parent relationships. w: *Advances in child development and behavior*, Vol. 29 (eds. R. V.R. Kail, W. Hayne), San Diego 2002
- Smetana, J.G., Asquith P., Adolescents' and parents' conceptions of parental authority and adolescent autonomy, *Child Development* 1994, Vol. 65
- Smetana J.G., Crean H.F., Campione-Barr N., Adolescents' and parents changing conceptions of parental authority, *New Directions for Child and Adolescent Development* 2005, Vol. 108
- Smith T.E., An empirical comparison of potential determinants of parental authority, *Journal of Marriage and the Family* 1977, Vol. 39
- Smith T.E., Birth order, sibship size and social class as antecedents of adolescents' acceptance of parents' authority, *Social Forces* 1971, Vol. 50
- Steinberg L., We know something: parentadolescent relationships in retrospect and prospect, *Journal of Research on Adolescence* 2001, Vol. 11, No. 1
- Steiner H., *An Essay on Rights*, Oxford 1994
- Thomson E., Sanchez L., Becoming mothers and fathers: Parenthood, gender and the division of labor, *Gender and Society* 1997, Vol. 11, No. 6
- Turiel E., *The culture of Morality: social development, context, and conflict*, Cambridge 2002
- Turiel E., *The development of social knowledge: morality and convention*, Cambridge 1983
- Weber M., *Economy and society: an outline of interpretive sociology* (eds. G. Roth, C. Wittich), New York 1968
- Yaff Y., Parental authority: What do we know about the construct?, *International Journal of Educational Research and Development* 2013, Vol. 2, No. 9

## Rozdział 6. Instytucja prawna władzy rodzicielskiej w ujęciu religioznawczym

dr hab. Aldona Maria Piwko, prof. ucz. \*

### § 1. Wprowadzenie

Rodzina, w której istnieją dwa rodzaje więzi: małżeńska i rodzicielska, znana jest we wszystkich kulturach i epokach. Stanowi ona podstawową jednostkę społeczną, w której człowiek się rodzi, wzrasta i najpełniej rozwija. Kobieta i mężczyzna wypełniają w niej zadania, w których powołani są do przekazania życia, ich obowiązkiem jest także pełnienie funkcji wychowawczej, przystosowującej młode pokolenie do norm i realiów życia zbiorowego. Zadaniem matki oraz ojca jest przygotowanie potomstwa do samodzielnego funkcjonowania w życiu dorosłym. Nadto rodzina jest zobowiązana do pełnienia opieki nad poszczególnymi członkami tej podstawowej grupy społecznej, w trakcie której zapewnią im równowagę emocjonalną oraz konieczną pomoc w okresie choroby i starości. Rodzina odpowiedzialna jest nie tylko za prawidłowe wychowanie swoich członków, ale także posiada istotne znaczenie w procesie przekazywania dziedzictwa kulturowego kolejnym pokoleniom. Dzięki temu procesowi utrzymywana jest ciągłość tradycji religijnej i kulturowej w społeczeństwie. Niewątpliwie działania te są podstawą wolności oraz bezpieczeństwa, najpełniej realizowane w związku rodzinnym, osadzonym na mocnych fundamentach stałości, nierzadko wynikającej z religijnych zasad moralnych. Z tego względu rodzina jest istotnym elementem w procesie kształtowania postaw oraz wartości moralnych w młodym człowieku. Dziecko uczy się w niej oddawania należnej czci Bogu, ponieważ najczęściej to rodzina jest pierwszą nauczycielką zasad religijnych. Matrimony zaś stanowi fundament rodziny w większości kręgów kulturowych i religijnych. Definicja małżeństwa głosi, że jest to trwały związek mię-